WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie 10410

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 23 LUTEGO 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 36 (11 179) Rok założenia 1945 Nakład: 92 000 egz. Cena 1 zł

Moskwa w centrum uwagi świata

XXVI Zjazd KPZR rozpoczął obrady

MOSKWA PAP. Odświętnie udekorowana stolica ZSRR powitała dziś otwarcie XXVI Zjazdu KPZR. Nastąpiło ono o godz. 10 czasu moskiewskiego (o 2 godziny wcześniej według czasu obowiązującego w Polsce) w kremlowskim Pałacu Zjazdów, gdzie zawsze zbiera się to najwyższe forum radzieckich komunistów.

W PRACACH zjazdu uczestniczy ok. 5000 delegatów, reprezentujących przeszło 17 mln członków i kandydatów KPZR (ok. 9 proc. dorosłej ludności ZSRR). Przybyło ok. 100 delegacji partii komunistycznych i robotniczych z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych oraz ruchów narodowowyzwoleńczych. Delegacji PZPR przewodniczy Stanisław Kania.

Zjazd dokona oceny realizacji poprzedniego zjazdu i nakreśli główne kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej ZSRR na najbliższe lata. Przedstawiono je w ramowych tezach zatytułowanych „Podstawowe kierunki rozwoju gospodarczego i społecznego w latach 1981—1985 oraz na okres do 1990 roku". Program ten uzupełniony i poprawiony w wyniku powszechnej dyskusji jest przedmiotem obrad zjazdu. Pierwszego dnia przewidziano referaty Leonida Breżniewa, Gienadija Sizowa i Nikołaja Tichonowa. Obrady, zakończone wyborem nowych władz partyjnych, potrwają do końca tygodnia.

Zjazd wywołuje ogromne zainteresowanie na całym świecie. Do Moskwy przybyły setki dziennikarzy (akredytowano ok. 800, w tym przeszło 500 zagranicznych).

63 rocznica powstania Armii Czerwonej

DZIŚ przypada 63 rocznica powstania Armii Czerwonej. Z tej okazji żołnierze radzieccy i polscy zaciągną warty honorowe u stóp pomników: Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym i Wdzięczności na pl. Żołnierza. Złożone zostaną wieńce i kwiaty. Odbędą się liczne spotkania z żołnierzami i kombatantami.

* * *

W ub. piątek w Warszawie odbył się uroczysty koncert, zorganizowany z okazji 63 rocznicy Armii Czerwonej przez Główny Zarząd Polityczny WP i Zarząd Główny TPPR.

Sejmik szczecińskich rolników

Wielostronna pomoc niezbędna wsi

W MINIONY piątek obradował w Szczecinie X Wojewódzki Zjazd Kółek Rolniczych. Ta organizacja o prawie 120-letniej tradycji reprezentuje w naszym regionie interesy ponad 28 tys. gospodarstw indywidualnych posiadających ponad 0,5 ha ziemi. W rękach tego sektora znajduje się zaledwie 31 proc. użytków rolnych województwa, lecz pomimo to jego wpływ na zaopatrzenie rynku spożywczego jest znaczny. W ubiegłym — nieurodzajnym roku — z każdego hektara rolnicy indywidualni dostarczyli 539 kg zboża, 250 kg żywca, 600 l mleka i 1340 kg buraków cukrowych.

W OBRADACH, które trwały ponad 12 godzin uczestniczyło przeszło 200 osób. Byli wśród nich delegaci kółek rolniczych wybrani podczas zebrań gminnych, prezesi nowo utworzonych gminnych zarządów kółek i organizacji rolniczych oraz przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw obsługi rol-

(Dokończenie na str. 3)

Ile samochodów osobowych trafi na rynek?

WARSZAWA PAP. Zakłada się — jak wynika z informacji Ministerstwa Przemysłu Maszynowego — że w tym roku zostanie skierowanych na nasz rynek w sumie ok. 200 tys. samochodów osobowych. Zdecydowana ich większość — ok. 160 tys. — ma być oferowana

(Dokończenie na str. 2)

Ustalono ostateczny kształt założeń

Dobiegają końca prace nad projektem ustawy o związkach zawodowych

WARSZAWA PAP. 21 bm. zebrał się w Warszawie na siódmym z kolei posiedzeniu plenarnym zespół powołany przez Radę Państwa do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył prof. Sylwester Zawadzki, przedyskutowano propozycje opracowane przez trzy grupy robocze — na podstawie wniosków i uwag zgłoszonych w pierwszym etapie konsultacji — założeń ustawy przez Urząd Rady Ministrów i związki zawodowe. W większości kwestii uzyskano po dyskusji zbliżenie stanowisk. Ustalono już w zasadzie ostateczny kształt założeń nowej ustawy.

OTO niektóre zmiany wprowadzone w wyniku dyskusji do założeń ustawy.

Zapis dotyczący roli PZPR jako przewodniej siły politycznej został dostosowany do sformułowania zawartego w Konstytucji PRL.

Rozstrzygnięto sporny problem zawierania układów zbiorowych pracy w warunkach pluralizmu związkowego. Proponuje się obecnie następujące rozwiązanie. Jeżeli pracownicy są zrzeszeni w kilku związkach, do rokowań zaprasza się wszystkie zainteresowane związki. W celu zawarcia układu tworzą one komisję porozumiewawczą reprezentatywną dla członkostwa w związku. Układ może być zawarty, jeżeli na jego treść wyrażą zgodę związek lub związki reprezentujące większość pracowników, których układ dotyczy.

(Dokończenie na str. 2)

Tak sądzę...

Bez strajków

PIERWSZY tydzień bez strajków! Takie depesze idą z Polski w świat. I to cieszy. To musi cieszyć. Spełnia się wezwanie o 90 spokojnych pracowitych dni. Zaczyna spełniać się nadzieja, zaczyna świtać, że oto może bez tego „pistoletu strajkowego" przystąpimy wreszcie do rozwiązywania jakże już nie tylko trudnych, ale wręcz dramatycznych naszych problemów narodowych. Ale mimo że zaczyna się nowy tydzień, to jednak tygodnia poprzedniego nie można zostawić w spokoju. Powrót do niego — chociażby po naukę jest wręcz nieodzowny. Może się mylę, chociaż chciałbym się nie mylić. Był to bowiem tydzień, w którym dość wyraźnie dominowało przyrzeczenie złożone przez premiera w Sejmie, że rząd szczerze wyciąga rękę do społeczeństwa. Za sprawą tej wyciągniętej ręki został rozwiązany konflikt ze studentami, którym minister zarejestrował NZS, a także w wielu innych kwestiach podpisano porozumienie. To samo można powiedzieć o zażegnaniu długotrwałego konfliktu w Rzeszowie i w Ustrzykach. Poprzednio obydwa te wielkie konflikty jakby nie mogły być rozwiązane. Teraz — właśnie po zmianie w rządzie — okazały się być rozwiązalne.

J. KOCHAŃSKI

Wybory w „Solidarności"

M. Jurczyk na czele stoczniowej organizacji związkowej

DOBIEGAJĄ końca wybory w zakładowych organizacjach „Solidarności". W ub. sobotę odbyły się one w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

W I Konferencji Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" brało udział 328 delegatów reprezentujących ponad 11-tysięczną rzeszę związkowców.

Podczas wielogodzinnej dyskusji głos zabrało 40 mówców. Poruszali oni liczne problemy, od ogólnospołecznych poczynając, na wydziałowych kończąc. Skrytykowano tempo realizacji sierpniowych postulatów, mówiono o potrzebie ustalenia minimum socjalnego, zniesieniu przywilejów dla funkcjonariuszy administracji państwowej i aparatu partyjnego nadanych dekretem z 1972 r., uwolnieniu więźniów politycznych. Żądano dopuszczenia do normalnego rozpowszechniania filmu „Robotnicy 80". Poruszano też problemy gospodarcze, mówiąc m. in. o potrzebie zlikwidowania Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego jako zbędnego ogniwa. Najważniejsze zagadnienia omawiane w dyskusji zostały zawarte w podjętej uchwale.

Dokonano wyboru 9-osobowego Prezydium Komisji Zakładowej, w jej skład weszli: **Maria Chmielewska, Marian Jurczyk, Stanisław Wądołowski, Bogdan Baturo, Jerzy Corde, Grzegorz Durski, Kazimierz Kubicki, Stanisław Wiszniewski i Stanisław Zabłocki.** W skład Stoczniowej Komisji Zakładowej weszło 56 osób.

W tajnych wyborach przewodniczącym został wybrany **Marian Jurczyk.**

Szerzej o I Konferencji Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

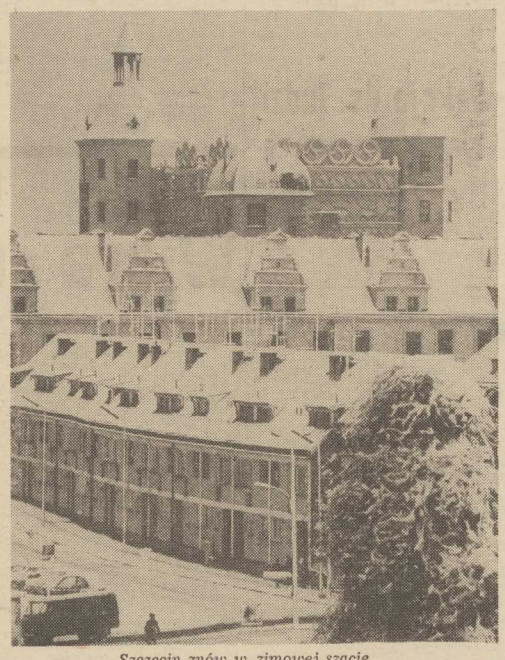

Szczecin znów w zimowej szacie...
Foto: Zb. Jodkowski

Egz. obow. Reg. 27/81

Nad projektem ustawy o związkach zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

JEDEN z zespołów roboczych zajmował się problemem korelacji projektu ustawy o związkach zawodowych z projektem ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Uznano za celowe sprecyzowanie w ustawie związkowej podstawowych zasad podziału kompetencji oraz współdziałania między związkami zawodowymi a samorządem załogi. Zgodnie z przyjętymi propozycjami samorząd załogi koncentruje swą działalność na współzarządzaniu przedsiębiorstwem, a związki zawodowe — na obronie praw i interesów pracowniczych. Sprawy socjalne oraz inne dotyczące załogi są podejmowane przez związki zawodowe wespół z samorządem pracowniczym na zasadach ustalonych we właściwych przepisach. W sprawach nie unormowanych zasady współdziałania określają w zakładzie pracy związki zawodowe i samorząd pracowniczy.

Jednym z istotnych uzupełnień w rozdziale dotyczącym sporów zbiorowych i prawa do strajku jest zakaz proklamowania strajku z chwilą ogłoszenia stanu klęski żywiołowej. Uzgodniono również tezę mówiącą o tym, że w sytuacjach wyjątkowych, uzasadnionych krytycznym stanem gospodarczym państwa, Sejm PRL może podjąć uchwałę o zawieszeniu akcji strajkowych na okres niezbędny, nie dłuższy niż 2 miesiące. Ponowna uchwała nie może być podjęta wcześniej niż po upływie roku.

WPROWADZONO do założeń ustawy nowy rozdział mówiący o odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy o związkach zawodowych. Proponuje się, by osoby, które w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją naruszają uprawnienia związkowe, podlegały odpowiedzialności karno-administracyjnej. Odpowiedzialności takiej ma też podlegać członek władz związkowych, który swoim działaniem narusza przepisy ustawy o związkach zawodowych, dotyczące wykonywania prawa do strajku.

WIELE kontrowersji, a nawet emocji ujawniło się podczas dyskusji nad sprawami majątkowymi związków zawodowych. Uznano, że ten drażliwy a zarazem istotny dla pracowników problem należy rozstrzygać przede wszystkim w drodze rozmów i porozumień. Ustalono, że sposób przeznaczenia, zarządzania i korzystania z dotychczasowego majątku związków zawodowych przez związki działające obecnie będzie przedmiotem rokowań między przedstawicielami tych związków, którzy w terminie do 31 marca br. przedstawią w tej sprawie propozycje rozwiązań. Jeżeli w tym terminie nie dojdzie do uzgodnienia stanowisk, zespół pracujący nad projektem ustawy o związkach zawodowych przedstawi propozycje rozwiązania tej kwestii w drodze ustawy.

Prace nad założeniami ustawy nie zostały jeszcze w pełni zakończone. Pozostały do uzgodnienia niektóre kwestie, w tym problematyka zrzeszania się rolników indywidualnych. W tej sprawie sformułowano rozwiązania wariantowe i przewiduje się dalsze konsultacje.

Od piątku do niedzieli

● MINIONA sobota była dniem pracy w wielu zakładach przemysłowych. Liczne załogi podjęły decyzje o przepracowaniu tego dnia dla nadrobienia zaległości w produkcji, poprawienia zaopatrzenia rynku.

* * *

● W sobotę odbyła się w Warszawie narada wojewodów i prezydentów miast wydzielonych. Naradzie przewodniczył premier W. Jaruzelski. Była ona poświęcona ocenie sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i określeniu zadań administracji terenowej wynikających z uchwały VIII Plenum KC PZPR i oświadczenia sejmowego premiera.

* * *

● W niedzielę przybył do Polski jeden z największych naszych dyrygentów — Stanisław Skrowaczewski. Od 20 lat przebywa on poza granicami kraju.

* * *

● We Wrocławiu obradowało Walne Zgromadzenie Delegatów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Wybrano nowe władze, przewodniczącym Rady Naczelnej ChSS został red. Ryszard Zieliński, prezesem Zarządu Głównego — Kazimierz Morawski.

(j)

SD przed Kongresem

PREZYDIUM WK SD w Szczecinie na swym posiedzeniu rozpatrzyło wnioski i postulaty zgłoszone na XIII Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Stronnictwa i określiło sposób ich realizacji.

Główną treścią wniosków natury ogólnopolitycznej jest opowiedzenie się za konsekwentną i pełną realizację procesu odnowy i demokratyzacji życia w naszym kraju, zapoczątkowanego wydarzeniami sierpniowymi i zawarciem porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Prezydium WK stwierdziło, że szybkie i całkowite wdrożenie w życie postanowień zawartych porozumień oraz ustanowienie zabezpieczających demokrację gwarancji prawnych są niezbędnym warunkiem pełnej stabilizacji życia i prawidłowego rozwoju narodu i państwa. Wskazano na szczególny obowiązek działań wszystkich sił politycznych i społecznych na rzecz urzeczywistnienia autentycznej demokracji w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Podkreślono, że sprawą o podstawowym znaczeniu dla urzeczywistnienia demokracji jest realizacja zasad partnerskiego współdziałania PZPR, ZSL i SD na wszystkich szczeblach, zapewnienie warunków do spełniania przez Sejm i rady narodowe ich roli zwierzchniej nad władzami wykonawczymi oraz przebudowa i autentyczne funkcjonowanie samorządności społecznej we wszystkich jej formach.

Wyrażono pogląd, że przewodnia rola PZPR oraz polityczna rola sojuszniczych partii ZSL i SD w życiu państwowym i społeczno-gospodarczym kraju powinna realizować się na forum organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych. Z poparciem spotkały się postulaty SD w sprawie powołania Sądu Konstytucyjnego i Trybunału Stanu oraz przywrócenia instytucji Prezydenta PRL.

Wyrażono poparcie dla zmian zachodzących w ruchu związkowym oraz dla rozwoju samorządności pracowniczej. Zwrócono uwagę na konieczność szybkiego zakończenia prac nad ustawami m. in. o związkach zawodowych, o przedsiębiorstwie, samorządzie robotniczym, o spółdzielczości, o radach narodowych, o cenzurze oraz szkolnictwie wyższym.

Stwierdzono, że SD jako jeden z gwarantów sierpniowej umowy społecznej, uznaje w pełni szczególną rolę związków zawodowych w obronie interesów ludzi pracy i dążyć będzie do ugruntowania ich funkcji w duchu zawartych porozumień.

Uznano za niezbędne jasne i jednoznaczne określenie się SD jako samodzielnej partii politycznej poprzez sformułowanie i przyjęcie na XII Kongresie deklaracji ideowo-programowej Stronnictwa. W związku z tym również wysunięto postulat zmiany nazwy SD na Polską Partię Demokratyczną. Domagamo się zapewnienia odpowiedniej reprezentacji SD we wszystkich organach ustawodawczych i przedstawicielskich, ogniwach władzy państwowej oraz szerokiego dostępu SD do wszystkich środków masowego przekazu, a także zwiększenia nakładów pism i wydawnictw Stronnictwa. Za sprawę o zasadniczym znaczeniu dla realizacji zadań ideowo-programowych Stronnictwa uznano stworzenie możliwości szerokiego rozwoju organizacyjnego, zwłaszcza wśród inteligencji i młodzieży. W tym celu postulowano m. in. reaktywowanie Związku Młodzieży Demokratycznej.

Wypowiedziano się również za rozwojem demokratyzmu wewnątrz partyjnego i wprowadzeniem ustalonych zmian w statucie SD. Obrady Prezydium prowadził przewodniczący WK Adam Różyło.

„Nasz statek" — nowy konkurs LOK

Okazja dla ludzi zdolnych

POD banderą Polskiej Żeglugi Morskiej pływa kilkanaście statków, których imiona upamiętniają nazwiska dowódców, miejsca bitew i nazwy miast, a także zdarzenia związane nierozłącznie z historią i chwałą polskiego oręża. Matkami chrzestnymi tych jednostek są najczęściej kobiety, dziś kombatantki, w czasie wojny uczestniczki walk o wyzwolenie i niepodległość naszego kraju, że wspomnimy choćby o Zofii Dąbrowskiej-Ledeman — żołnierzu batalionu AL im. Czwartaków, Halinie Rozmarynowskiej — sławnej matce „synów pułku", Lidii Gaj — żołnierzu I Armii Wojska Polskiego, czy Józefie Balawajder — kobiecie, która w czasie II wojny światowej straciła dwóch synów-żołnierzy.

Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju wyszedł z ciekawą inicjatywą popularyzowania jednostek z serii kombatanckiej, ogłaszając konkurs plastyczny pt. „Nasz statek". Jego uczestnikami mogą być członkowie organizacji młodzieżowych, żołnierze LWP, młodzież szkolna, twórcy ludowi oraz plastycy profesjonalisci, słowem — wszyscy uzdolnieni ludzie, którzy do 25 kwietnia br. nadeślą prace plastyczne tematycznie związane z nazwami jednostek. Prace te mogą być wykonane techniką olejną, mogą to być także akwarele, linoryty, drzeworyty, gobeliny czy modele. Zaprezentowane zostaną one społeczeństwu w trakcie uroczystości związanych z obchodami Dnia Zwycięstwa, a więc 9 maja br. Wtedy to na specjalnej ekspozycji pod Pomnikiem Czynu Polaków komisja konkursowa złożona z przedstawicieli ZW LOK, PZM, ZBoWiD i Związku Plastyków dokona oceny prac, które następnie przekaże załogom poszczególnych statków.

Przypomnijmy, że seria „kombatancka" składa się z 17 jednostek, które noszą nazwy: „Generał Świerczewski", „Generał Bem", „Generał Jasiński", „Generał Madaliński", „Generał Prądzyński", „Powstaniec Śląski", „Czwartacy AL", „Obrońcy Poczty", „Cedynia", „Narwik II", „Siekierki", „Tobruk", „Syn Pułku", „Studzianki", „Powstaniec Wielkopolski", „Mirosławiec" i „Kutno II".

Prace należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Wojewódzki LOK, ul. Wojciecha 12, 70-410 Szczecin. Wszelkich informacji dotyczących konkursu udzielają pracownicy ZW LOK, tel. 471-92 i 382-85. (awa)

Wieczornica w Klubie Polaków — b. Żołnierzy Armii Radzieckiej

UBIEGŁEGO czwartku, 19 bm., w szczecińskim Klubie Polaków — b. Żołnierzy Armii Radzieckiej odbyła się wieczornica poświęcona 63 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się: minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Szczecinie Nikołaj Pawłowicz Ponomariew, przedstawiciele KW PZPR, Woj. Zarządu ZBoWiD oraz Związku Inwalidów Wojennych.

W czasie uroczystości „Medalem Pamiątkowym 35-lecia Zwycięstwa ZSRR nad faszystowskimi Niemcami" odznaczono: Jakuba Gelzona, Władysława Kosowskiego, Stanisława Lickiewicza, Jana Malinowskiego, Jana Popko i Czesława Szczukę. Ponadto 9 b. żołnierzy otrzymało polskie odznaczenia państwowe.

Wieczornica upłynęła na żołnierskich wspomnieniach, w miłej i przyjacielskiej atmosferze. (lg)

Odznaczenia w „Kurierze"

W ZWIĄZKU z niedawnym jubileuszem 35-lecia naszej gazety, Rada Państwa przyznała: **Złoty Krzyż Zasługi — Czesławowi Przybyszowi**, zasłużonemu drukarzowi, wieloletniemu metrampażowi „Kuriera" oraz **Srebrny Krzyż Zasługi — Halinie Błahij**, długoletniej kierowniczce korekty „Kuriera". Odznaczenia wręczył w ub. piątek prezydent miasta Jan Stopyra. Gratulacje od całego zespołu gazety!

Sekcja ds. ludzi niepełnosprawnych przy MKR

24 LUTEGO br. o godzinie 16 w pokoju numer 106 (I piętro) przy ulicy Małopolskiej 17 odbędzie się zebranie założycielskie sekcji do spraw ludzi niepełnosprawnych przy MKR NSZZ „Solidarność" w Szczecinie. Do udziału w zebraniu organizatorzy zapraszają członków „Solidarności" przy Spółdzielni Inwalidów oraz wszystkie osoby zainteresowane tym problemem.

Soboty robocze w administracji państwowej

JAK poinformowano w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych dla pracowników administracji państwowej prezes Rady Ministrów ustanowił, że niezależnie od już przepracowanych w roku bieżącym, sobotami roboczymi będą: 28 lutego, 28 marca, 25 kwietnia, 30 maja, 20 czerwca, 25 lipca, 22 sierpnia, 19 września, 17 października, 14 listopada i 12 grudnia

Ile samochodów osobowych trafi na rynek?

(Dokończenie ze str. 1)

za złotówki. Natomiast pozostałe można będzie kupić tylko za dewizy. Wśród polskich samochodów będą oczywiście „Fiaty 126p", „Fiaty 125p", „Polonezy" i „Syreny". Radzieckie „Łady" mają być sprzedawane za dewizy. Samochody czechosłowackie „Skoda" i radzieckie „Zaporożce" będą przeznaczone wyłącznie dla tych osób, które w latach ubiegłych dokonały przedpłat. Pewna liczba polskich samochodów ma być sprzedawana w systemie ekspresowym.

ILE samochodów trafi w br. na polski rynek zadecyduje o tym po ilości produkcji w naszych fabrykach. Sytuacja w tej dziedzinie nie napawa optymizmem. KSR FSO postanowił np. wyprodukować o 14 tys. samochodów mniej niż przewidywały to zadania dyrektywne. Zwiększenie liczby unie możliwia brak niektórych elementów potrzebnych do montażu pojazdów.

Wątpliwości budzi przewidywana forma sprzedaży samochodów. Zastrzeżenia wyrażane są zwłaszcza wobec systemu ekspresowego, który powszechnie został oceniony jako niesprawiedliwy społecznie. Preferuje on bowiem ludzi bogatych. Fala krytycznych uwag na temat sprzedaży ekspresowej wzmogła się kilkanaście dni temu, po jej rozpoczęciu. Przed salonami „Polmozbytu" ustawiły się gigantyczne kolejki, w których ludzie stali nieraz po kilka dni.

Do Rady Ministrów został już skierowany ostateczny projekt nowego systemu sprzedaży samochodów. Można przypuszczać, że wkrótce zostanie on zatwierdzony. Projekt ten przewiduje rozpoczęcie sprzedaży samochodów według nowego systemu od przyszłego roku.

Rozważania profana

Wiara cudów nie czyni (niestety)!

ZNANE powiedzenie, że „wiara cuda czyni" jest w obiegu chyba tylko w naszym kraju, chociaż — powiedzmy sobie szczerze — mamy najmniej powodów, aby bezkrytycznie przyjmować owo od wielu lat upowszechniane porzekadło.

Właściwie po tylu lekcjach historii naród nasz powinien składać się z samych niedowiarków, my tymczasem jesteśmy niepoprawnymi optymistami. Mam przy tym na myśli szczególny rodzaj wiary czy zaufania, szczególny chyba dla naszej polskiej mentalności.

W toku dyskusji, jaka przewala się przez nasz kraj, jednym z częściej powtarzanych postulatów jest żądanie ustawowych, statutowych gwarancji, aby nie dopuścić do powtórzenia się praktyk z minionego dziesięciolecia. Nie mam zamiaru kwestionować zasadności i słuszności tych żądań. Zapytajmy jednak biegłych w pismach prawniczych speców, czy rzeczywiście te nasze ustawy i statuty były takie złe, tak dziurawe jak sito, tak dwuznacznie sformułowane, że można było pod ich szyldem robić różne rzeczy?

Na pewno nie, chociaż — powtarzam — konieczne są uzupełnienia, zmiany, poprawki i w dyskusji ogólnospołecznej oraz ogólnopartyjnej takie poprawki są formułowane. Ale nawet przy istniejących przepisach, ustawach czy statutach — przy należytej społecznej, oddolnej kontroli nie mogłoby dojść do takich deformacji, jakie miały miejsce w ostatnich dziesięciu latach.

Już słyszę głosy oponentów, którzy wołają, że przecież ustami przedstawicieli najwyższych władz politycznych i rządowych zostało zdjęte odium za wypaczenia minionego dziesięciolecia, z szarych mas obciążono nimi natomiast górę. Słyszę także głosy odpowiadające mi innym porzekadłem, że „ryba psuje się od głowy".

Wszystko to prawda. Ale każdy z nas nie doskonale, że wypaczenia i deformacje były udziałem nie tylko góry; w odpowiedniej skali istniały także na wszystkich szczeblach naszego życia. Gdybyśmy się im bardziej zdecydowanie przeciwstawiali, gdybyśmy konsekwentniej korzystali z istniejących ustaw i statutów, co ważniejsze — gdybyśmy podjęli przeciwdziałanie, zdecydowane przeciwdziałanie nie wtedy kiedy wszystko zaczęło się walić, ale wówczas gdy zło dopiero zaczęło kiełkować, może nie musielibyśmy przeżywać tylu frustracji i rozczarowań.

Pozprzejmy skrzętnie w naszej pamięci, przypomnijmy sobie już tylko na własny użytek wydarzenia z lat 1970—1971. Było źle, był kryzys, ciężki kryzys, przyszedł człowiek któremu zawierzyliśmy, zaufaliśmy i zostawiliśmy wolną rękę.

Tak, tak, mamy te inklinacje do ślepego zawierzania, do zwalania ciężaru rządzenia na silnych ludzi, a sami lubimy szybko powracać do swojej codzienności, do zapaczywej krzątaniny.

Myślę, że czas najwyższy zrozumieć, że sama wiara cudów nie czyni. Cuda czyni silna, madra, wiarygodna władza i aktywne współdziałanie całego społeczeństwa z tą władzą, solidna, uczciwa praca wszystkich obywateli.

Mimo jednak ostatnich nauk, w tonie wielu depesz gratulacyjnych, jakie napłynęły do nowego premiera, a które opublikowały gazety, moje reporterskie ucho wychwyciło tradycyjny ton. Westchnienie ulgi, bo na czele rządu stanął silny człowiek, na barki którego można zrzucić ciężar odpowiedzialności za rozwiązanie kryzysu, za losy kraju, a samemu zająć się codzienną krzątaniną.

Rozumiem, że otwarte, szczere, zwięzłe oświadczenie nowego premiera generała Wojciecha Jaruzelskiego wzbudziło wiarę i nadzieję społeczeństwa na rychłe podjęcie kroków zmierzających do wyprowadzenia kraju z trudnej sytuacji. Nie łudźmy się jednak, nawet najsilniejszy gabinet i najbardziej energiczny premier sami nie podołają ogromowi trudu i przeciwieństw. Chyba dopiero depesza górników z Kopalni „Jastrzębie" była tym nowym elementem, zapewniającym nowemu rządowi nie tylko poparcie werbalne i nie tylko wiarę i zaufanie, ale także konkretną pomoc — dobrowolną pracę w wolne soboty. Wiara cudów nie czyni, może nam natomiast pomóc aktywna postawa społeczeństwa i solidna praca każdego z nas.

Adam KILNAR

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Rady Ministrów.

GŁÓWNYM tematem obrad było zatwierdzenie planów działania poszczególnych resortów, wynikających z sejmowego oświadczenia prezesa Rady Ministrów ze szczególnym uwzględnieniem 10-punktowego programu najpilniejszych zadań.

Omówiono trzy kompleksy spraw: ochrony zdrowia, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej oraz rolnictwa, gospodarki żywnościowej i zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

W sprawie punktu trzeciego, dotyczącego poprawy warunków ochrony zdrowia zdecydowano przyspieszyć budownictwo i remonty szpitali oraz rozszerzać bazę lecznictwa drogą adaptacji dla służby zdrowia obiektów przeznaczonych pierwotnie na inne cele. Dotychczas uzyskano już 23 obiekty. W najbliższym czasie przekazanych zostanie służbie zdrowia dalszych 9 obiektów.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, które ujmuje punkt czwarty programu, działalność rządu zmierzać będzie do zapewnienia warunków rytmicznej pracy załóg budowlanych. Dokonuje się przesunięcia do budownictwa mieszkaniowego części potencjału wykonawczego z budownictwa przemysłowego.

W związku z czwartym punktem programu zamierzeń rządu omówiono działania na rzecz poprawy funkcjonowania gospodarki komunalnej. W tej dziedzinie na czoło wysuwają się problemy komunalnej infrastruktury technicznej, zwłaszcza uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe i rozwoju sieci ciepłowniczej oraz sprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej. Rada Ministrów zobowiązała właściwe resorty do zapewnienia odpowiednich dostaw części zamiennych, w tym akumulatorów i opon w celu lepszego wykorzystania środków transportu i poprawy komunikacji miejskiej. Dokonana zostanie ewidencja pomieszczeń mieszkalnych, użytkowanych niezgodnie z ich przeznaczeniem i określone zostaną możliwości oddania ich na potrzeby mieszkaniowe.

Zgodnie z oświadczeniem sejmowym premiera, Rada Ministrów powołała Komitet Gospodarczej Rady Ministrów, Komitet Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych oraz Radę Gospodarki Żywnościowej.

Przegląd wydarzeń

◆ **NA SZCZYCIE.** W niedzielę spotkali się w Damaszku prezydenci Syrii i Jemenu Południowego — Hafez Asad i Ali Nasir Muhammad. Jak informuje syryjska agencja prasowa SANA przedmiotem rozmowy był rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie i środki umacniania tzw. arabskiego frontu odmowy, w którego skład wchodzą: Syria, Jemen Południowy, Libia, Algieria i Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

◆ **WIZYTA W WASZYNGTONIE.** Francuski minister spraw zagranicznych, Jean Francois-Poncet przebywa z wizytą w Waszyngtonie, gdzie prowadzi rozmowy z przedstawicielami nowej administracji amerykańskiej. Z Paryża rozmowy te śledzone są przez obserwatorów z żywym zainteresowaniem, gdyż szuka się odpowiedzi na pytanie, na jakich zasadach ukształtuje się współpraca między Stanami Zjednoczonymi i ich głównymi sojusznikami w Europie zachodniej.

◆ **KONIEC OKUPACJI.** W nocy z piątku na sobotę zostali usunięci z ambasady ekwadorskiej w Hawanie, a następnie aresztowani porywacze ambasadora Ekwadoru Jorge Pereza Concha i dwóch pracowników placówki. W czasie uzgodnionej z Ekwadorem akcji władz kubańskich nie została użyta broń palna i żaden z zamachowców nie doznał obrażeń. Rząd Kuby podkreśla, że działał w myśl zasad pogwałconego przez porywaczy prawa międzynarodowego oraz poszanowania nietykalności placówek dyplomatycznych.

◆ **PROTEST CZADU.** Szef misji dyplomatycznej Czadu przy ONZ przekazał na ręce obecnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ, przedstawiciela Francji Jacquesa Leprette protest swego rządu przeciwko próbom niektórych krajów afrykańskich wciągnięcia Narodów Zjednoczonych do dyskusji na temat obecności libijskich kontyngentów wojskowych na terytorium Czadu i zamiaru obu państw zawarcia w przyszłości unii.

Z Iranu

TEHERAN PAP. W Teheranie podano w niedzielę wieczorem oficjalnie o uwolnieniu trzech misjonarzy brytyjskich przetrzymywanych przez władze irańskie od siedmiu miesięcy. Nie wiadomo natomiast nic o losie czwartego misjonarza, uwięzionego w tym kraju.

* * *

Premier Iranu oświadczył w niedzielę, że opozycyjne ugrupowania polityczne w kraju zostaną zlikwidowane jeżeli nie będą współpracowały z rewolucją islamską.

Jan Paweł II — w Japonii

TOKIO PAP. Dziś rano papież Jan Paweł II przybył do Japonii rozpoczynając tym samym, w ramach swej podróży azjatyckiej, pierwszą w historii wizytę zwierzchnika Kościoła katolickiego w tym kraju. Podczas wizyty w Japonii papież odwiedzi Hiroszimę i Nagasaki.

Wzrost napięcia w stosunkach Peru — Ekwador

BRASILIA PAP. Do ponownego wzrostu napięcia doszło w stosunkach Peru z Ekwadorem. W stolicy Peru — Limie opublikowano komunikat oskarżający Ekwador o zajęcie trzech peruwiańskich posterunków przygranicznych. W komunikacie określono to posunięcie jako „akt wojenny" stwierdzając równocześnie, że armia peruwiańska odzyska te posterunki. Komunikat zagroził atakiem wojsk peruwiańskich na terytorium Ekwadoru w wypadku powtórzenia się takich incydentów. W stolicy Ekwadoru — Quito wysunięto natomiast podobne oskarżenia pod adresem Peru stwierdzając m. in., że przygraniczne posterunki Ekwadoru zostały zaatakowane przez spadochroniarzy i ostrzelane z broni maszynowej. Ekwador rozważa możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z Peru.

Znów atak na południowy Liban

BEJRUT PAP. Izraelskie oddziały desantowe zaatakowały wczoraj wieczorem wioski Kfur i Zifta w południowym Libanie. W tym samym czasie lotnictwo agresora zbombardowało kilka innych miejscowości libańskich. Głównym celem ataku były obozy palestyńskie.

W SOBOTĘ wieczorem nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na budynek Radia Wolna Europa. Osiem osób zostało rannych. NA ZDJĘCIU: wnętrze budynku po wybuchu.

CAF — Phot-fax-telefoto

Wielostronna pomoc niezbędna wsi

(Dokończenie ze str. 1)

nictwa. W bardzo ostrej i krytycznej debacie dokonano oceny działalności samorządu wiejskiego w czterech minionych latach oraz wytyczono program na następną kadencję. Zjazd przyjął również nowy statut i utworzył Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych.

W dyskusji głos zabrało 25 mówców. Większość z nich bardzo krytycznie usfosunkowała się do praktyk minionego dziesięciolecia, stwierdzając że między deklaracjami programowymi w sprawie rozwoju rolnictwa a faktyczną działalnością wystąpił wyraźny rozdźwięk. Wyrażał się on między innymi w stwarzaniu priorytetów dla sektora uspołecznionego, który miał pierwszeństwo w przydziale gruntów z PFZ, pomocy finansowej państwa, przydziałach nawozów mineralnych, maszyn, narzędzi i innych środków do produkcji rolnej. Ta znaczna pomoc — zdaniem dyskutantów — nie trafiała tam, gdzie była najbardziej potrzebna i gdzie mogła być najlepiej wykorzystana w interesie całego społeczeństwa.

W głównym jednak nurcie dyskusji podkreślano potrzebę odbudowy zaufania rolnictwa indywidualnego do polityki państwa. Cho dzi głównie o uzyskanie gwarancji skutecznych działań dla samorządu chłopskiego, zwłaszcza w dziedzinie produkcji. Umożliwiłoby to — jak podkreślali wszyscy występujący — szybsze wyjście z impasu żywnościowego w naszym kraju.

Sformułowano zatem potrzebę zwiększenia pomocy państwa dla rolnictwa indywidualnego, gdyż tylko w ten sposób może ono powiększyć wydajność i zintensyfikować produkcję. Te środki jednak dzielone być winny zgodnie ze społecznym interesem i trafiać tam gdzie są najbardziej potrzebne i gdzie gwarantują uzyskanie najwyższych efektów.

Dyskutanci zwracali ponadto uwagę, że niezbędne są działania zmierzające do odbudowy rangi zawodu rolnika. Do tej pory wieś traktowana była po macoszemu, czego dowodem jest np. niedorozwój służby zdrowia, różnice w przydziałach kartkowych cukru, system emerytalny, działalność kulturalna itp. Podkreślano że na sprawy wsi indywidualnej w naszym kraju trzeba spojrzeć po nowemu doceniając złożoność występujących tu problemów.

JAK stwierdzili w swych wystąpieniach wiceprezes Centralnego Zarządu Kółek Rolniczych Zofia Grzebisz-Nowicka oraz przewodniczący Rady Głównej CZKR Norbert Aleksiewicz w tym właśnie kierunku zmierzać będą starania władz centralnych. Już do tej pory udało się uzyskać zapewnienie nowelizacji ustawy emerytalnej dla rolników oraz stworzenie tzw. funduszu socjalnego wsi. Młodzi uczący się zaocznie na studiach lub w szkołach średnich gospodarze indywidualni będą mogli skorzystać ze stypendiów. Zamierza się także stworzyć płatne zasiłki macierzyńskie dla kobiet wiejskich.

PODKREŚLANO, że CZKR pragnie zwiększyć znacznie liczbę miejsc na wczasach i w sanatoriach. Uzyskano nadto przyrzeczenie podwyższenia przydziału gazu płynnego dla mieszkańców wsi oraz wydzielenia puli towarów i artykułów przemysłowych sprzedawanych na przedpłaty. Rozpoczęto również pracę nad sporządzeniem raportu o stanie zdrowia rolników, opracowaniem tzw. minimum socjalnego wsi oraz w przygotowaniu znajduje się projekt ustawy o samorządzie rolniczym.

Jest obecnie — stwierdził w swym wystąpieniu I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Kazimierz Cypryniak — **wielkim problemem do rozstrzygnięcia w naszym kraju, co zrobić, by usprawnić działalność samorządu rolniczego, by ułatwić pracę rolnikowi i jego rodzinie. Nie da się tego załatwić jednorazowo za pomocą ustawy czy zarządzenia. W praktyce codziennego życia brak przepisu nie może zastąpić rozumnego działania. Władze naszego województwa nie tylko słowami, ale przede wszystkim tworzeniem odpowiednich warunków popierać będą dążenia do uzyskania przez samorząd rolniczy zasadniczego wpływu na pracę wszystkich instytucji obsługi rolnictwa.**

DELEGACI wybrali ze swego grona 55-osobową Radę Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Podczas pierwszego jej posiedzenia wybrała ona na przewodniczącego **Jana Wołka,** a prezesem WZKiOR został **Zbigniew Kiliński.**

(t)

Schmidt niezadowolony z polityki gospodarczej Reagana

BONN PAP. W wywiadzie dla rozgłośni „Sueddeutscher Rundfunk" kanclerz RFN Helmut Schmidt wyraził niezadowolenie z polityki gospodarczej rządu Reagana, a przede wszystkim z wysokiego oprocentowania kredytów w tym kraju.

Kanclerz Schmidt powiedział, że trudno jest przewidzieć w tej chwili skutki programu gospodarczego prezydenta USA dla gospodarki państw Europy zachodniej i gospodarki RFN. Schmidt uważa, że potrzebne będą „bardzo szczegółowe rozmowy" z rządem USA dla przekonania partnera amerykańskiego, że „my tu w Europie nie zdołamy znieść na długą metę oprocentowanie amerykańskie w wysokości 20 procent".

Republika Federalna Niemiec — powiedział kanclerz — byłaby tym samym zmuszona do wprowadzenia wyższej stopy oprocentowania, niżby to było odpowiednie dla sytuacji gospodarczej i koniunkturalnej RFN.

Chiny i rakiety

CHINY mają obecnie na koncie 9 własnych rakiet nośnych i coraz większe ambicje dogonienia w tej dziedzinie gigantów światowego przemysłu rakietowego. Pierwsza chińska rakieta była SS-2 o wysokości 18 m średnicy 1.6 m i zasięgu 5500 km Rakieta ta mogła przenieść jedna bombę o ciężarze 1.3 t i miała ciąg startowy rzędu 35 t. Kolejna konstrukcja CSL-1 była już trzystopniowa rakieta o ciągu startowym 150 t. mogąca wynieść na orbitę ładunek o masie 221 kg. Posłużyła ona do wystrzelenia dwóch pierwszych chińskich satelitów Najnowsza konstrukcja, oznaczona symbolem CSL-X3 ma ciąg startowy 280 t i może umieścić na orbicie statek kosmiczny o masie do 5 ton. Ma ona 43 m wysokości, średnice 3.35 i masę startowa 200 ton.

Z sali Filharmonii

Sprzeczka

ZENUJĄCE, czasami śmieszne bywają dla osób postronnych małżeńskie sprzeczki i kłótnie. Ileż niuansów kryją w sobie! Gamę cieńszych i grubszych aluzji, bezpośrednich wycieczek a nawet rękoczynów. W tych ostatnich kłócące się małżeństwa mają szerokie możliwości — używanie tłuczków, wałków do ciasta, talerzy, kryształowych popielniczek. Znałem niegdyś panią, która osiągała absolutne mistrzostwo w rzucaniu płytami gramofonowymi (kończyło się to trzema — czterema szwami na głowie małżonka). Słyszałem też o panu, który regularnie nalewał żonie wody do butów, by nie mogła chodzić do pracy. Tylko patrzeć, jak ukaże nowy Wittlin — „Vademecum dla kłócących się małżonków" w zwykłym dla tego autora nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

Nie wszyscy chyba słuchacze piątkowego koncertu symfonicznego zdawali sobie sprawę, że są świadkami najprawdziwszej sprzeczki małżeńskiej pomiędzy dyrygentem — Maciejem Niesiołowskim i solistką skrzypaczką Magdaleną Rezler-Niesiołowską. Była to sprzeczka nader subtelna, w której górę wziął w końcu mężczyzna. Polegała na próbach ujarzmienia solistki — narzucaniu jej swojego tempa i swojego stylu interpretacyjnego. Magdalena Rezler-Niesiołowska jest skrzypaczką młodą, obiecującą na tyle, że nie widać w tej chwili granic jej artystycznego rozwoju. Rozporządza pięknym, czystym jasnym dźwiękiem, dużą muzykalnością i gra jak jej serce dyktuje. Gdyby dyrygent pozwolił jej grać, jak chciała, Koncert skrzypcowy Mendelssohna, którego była wykonawczynią, utkwiłby pewnie na długo w pamięci melomanów. Niestety Maciej Niesiołowski zapomniał, że głównym interpretatorem koncertów bywają soliści i narzucał wciąż wolniejsze, nie odpowiadające solistce, tempa. Dlatego też w trzeciej części Koncertu wyraźnie wyczuwało się dwa różne pulsy rytmiczne — objaw małżeńskiej sprzeczki. Najbardziej ucierpiała na tym orkiestra; zdezorientowani muzycy nie wiedzieli, czy mają słuchać dyrygenta, czy iść za solistką. Szczęśliwie się jednak wszystko skończyło wraz z ostatnim akordem i Magdalenę Rezler-Niesiołowską wynagrodziły rzęsiste brawa.

Oprócz Koncertu skrzypcowego Mendelssohna słuchaliśmy uwertury do opery „Włoszka w Algierze" Rossiniego oraz suitę z baletu Czajkowskiego „Dziadek do orzechów". Niczym szczególnym nie odznaczyła się uwertura, poza niezłą grą instrumentów dętych drewnianych. Suita natomiast zadziwiła zdecydowanym charakterem, niezbyt stosownym w pięknej baśniowym klimacie, muzyce Czajkowskiego. „Dziadek do orzechów" — to przepiękna baśń E. T. A. Hoffmanna, w której w zwykły świat dorosłych przedziwnie ingerują postacie wyczarowane dziecięcą wyobraźnią, tajemnicze i wieloznaczne. Ową tajemniczość i wieloznaczność niezmiernie trudno było wysłyszeć w grze orkiestry. Gra ona suitę niemal na pamięć i do zadań dyrygenta należało wyrównać brzmienie (zwłaszcza zgoła po strażacku brzmiących instrumentów dętych blaszanych) i całość przekazać w baśniowym nastroju. Nastrój, z małymi wyjątkami, okazał się taneczny z barbarzyńsko zaznaczonym rytmem.

Aplauz melomanów sprowokował wykonawców suity do bisu („Trepak"). Publiczność entuzjastycznie oklaskiwała Piotra Czajkowskiego, Mistrz jednak ze zrozumiałych względów (leży pod przepięknym nagrobkiem w Leningradzie) na estradzie pojawić się nie mógł. Zamiast niego oklaski przyjęli dyrygent i orkiestra. Nie wiem czy Mistrz upoważniłby ich do tego.

Jan GORZELANY

Reforma dla rozwoju

Radykalna przeciw pozornej

(Rozmowa z dr Leszkiem Balcerowiczem z Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGPiS w Warszawie)

— KIEROWAŁ pan zespołem, który opracował własny projekt reformy gospodarczej. Ten projekt sugeruje bardzo dalekie odejście od obecnego systemu zarządzania i organizacji gospodarki kraju.

— KONKRETNIE postulujemy jak najszybsze zerwanie z dwiema podstawowymi cechami tego systemu. Po pierwsze — ze sposobem centralnego kierowania, który określamy jako nakazowo-rozdzielczy, a po drugie — ze ściśle sprzężoną z tym sposobem kierowania strukturą gospodarki. Inaczej nie sposób mówić o prawdziwej reformie.

— CZYLI odrzuca pan wszystkie rozwiązania cząstkowe i rozłożenie reformy w czasie?

— DZIŚ musimy wybrać. Albo zdecydowanie zerwać z obecnym systemem, jeśli chcemy poważnie myśleć o reformie. Albo właściwie nic nie zmieniać. Lecz wtedy musimy się zgodzić na pogłębianie naszych trudności.

— CO zatem sądzi pan o projekcie reformy ogłoszonym przez komisję rządową?

— PROJEKT ten trudno mi oceniać. W wielu punktach jest bardzo ogólnikowy. Na domiar w punktach, które uznałbym za decydujące. Są tam bądź luki, bądź też stwierdzenia, które można różnie interpretować.

— JAKIE sprawy ma pan na myśli?

— SPRECYZOWANIA wymaga kwestia centralnych struktur organizacyjnych. W projekcie mówi się o konieczności ograniczenia w perspektywie liczby ministerstw gałęziowych. Moim zdaniem reforma się nie uda bez zasadniczej zmiany rozmiarów organów centralnych. Dalej — nie ma jednoznacznego stanowiska w sprawie tradycyjnych dyrektyw: nakazów, limitów i przydziałów środków. Czy będą one docelowo utrzymane, czy też nie? W moim przekonaniu stwierdzenie, że w pewnym zakresie dyrektywy mają być zachowane, oznacza ryzyko, iż zdominują one wszelkie inne środki kierowania. Kolejna luka dotyczy roli instancji politycznych w kierowaniu życiem gospodarczym. Projekt reformy nie powinien abstrahować od najbardziej istotnych realiów.

Niejasna jest też sprawa struktur organizacyjnych. Mówi się, że mają istnieć zrzeszenia producentów: dobrowolne i przymusowe. Przy czym nie precyzuje się, gdzie i dlaczego mają być takie, a kiedy inne. Kształtowanie struktur organizacyjnych ma należeć do kompetencji szczebla centralnego, a równocześnie głosi się, że mają się zwiększyć uprawnienia przedsiębiorstw. Powstaje pytanie: jaki ma być podział uprawnień? Można by przytoczyć jeszcze wiele podobnych wątpliwości.

Inna słabość projektu polega na tym, że niejasno zarysowany jest w niej punkt docelowy. Wydaje mi się, że autorzy projektu są pod wielkim ciśnieniem bieżącej sytuacji. Więc jakby planowali na krótką metę.

— JAKIE rozwiązania pan proponuje?

— ŻADNYCH korzystnych przekształceń w gospodarce i w przedsiębiorstwie nie można oczekiwać bez zmiany metod działania szczebla centralnego. **Po pierwsze:** trzeba odejść od procedury rozpisywania planu centralnego na rzecz systemu, w którym każda jednostka gospodarcza planuje dla siebie. Przy szerokiej wymianie informacji pomiędzy tymi jednostkami gospodarczymi i przy dostępie do tworzenia planu ogólnogospodarczego przez organizacje konsumenckie, związki zawodowe, stowarzyszenia naukowe i przedsiębiorstwa, czy też ich zrzeszenia. **Po drugie:** trzeba zrezygnować z rozdzielnictwa produktów na rzecz stosunków umownych między dostawcami i odbiorcami. **Po trzecie:** trzeba odejść od metody rozdawania z centrum środków finansowych, która rodzi walkę o te środki, i przyjąć zasadę samofinansowania przedsiębiorstw oraz — choć w mniejszym zakresie — jednostek terenowych. Wreszcie **po czwarte:** należy całkowicie zrezygnować z nakazów jako podstawowych środków kierowania, na rzecz innych, oddziałujących poprzez pieniądz. Takich jak podatki, stopa procentowa, warunki udzielania kredytu, a także poprzez normy prawa, ochrony środowiska itd.

Aby to wszystko osiągnąć, trzeba przekształcić aparat centralny i zlikwidować struktury dostosowane do systemu nakazowo-rozdzielczego. O zlikwidowaniu ministerstw branżowych już mówiłem. Konieczne jest też — i nie dotyczy to tylko przemysłu — zerwanie służbowej zależności między ministrami i dyrektorami. Po to, aby usunąć z gospodarki nieformalne dyrektywy: przez telefon, na naradach itd. Odpowiednio powinna zostać zmodyfikowana rola Komisji Planowania, która winna stać się organem sztabowym, planującym, a nie rozdzielającym środki.

— PEWNE rozwiązania z raportu przygotowanego przez pana zespół zostały przeniesione do projektu komisji rządowej, np. koncepcja rady nadzorczej. Czy te pomysły, wyrywane z kontekstu w którym tkwiły, mogą się sprawdzić?

— W PROJEKCIE rządowym można znaleźć propozycje, podobne do naszych, dotyczące szczególnie problematyki przedsiębiorstw, zwłaszcza ich samorządności i systemu finansowego.

Zdaję sobie zresztą sprawę z niedoskonałości naszego projektu, toteż kontynuujemy pracę i chcemy szybko przedstawić kolejną jego wersję. W dyskusji nad naprawą naszej gospodarki chodzi przecież o to, by było jak najwięcej spójnych wariantów reformy, a nie o to, żeby z kilku stworzyć jeden — z konieczności niespójny, zawierający sprzeczności.

Pozostawałyby jeszcze kwestie zaprojektowania samej procedury wyboru. Myślę, że aktu wyboru — w tej tak ważnej dla kraju sprawie — powinien dokonać najwyższy organ władzy państwowej, a więc Sejm.

— CZY gwarantowałoby to akceptację społeczną dla reformy?

— REFORMA nie może być reformą ekspertów. Istnieje wielkie ryzyko, że reforma, która przyjdzie z góry, nagle, bez wyjaśnień — zostanie przez społeczeństwo odrzucona. Dlatego, że reforma w pierwszym okresie musi pociągnąć za sobą pewne negatywne skutki. Tyle tylko, że negatywne zjawiska wystąpiłyby — w większym zakresie — i bez reformy. A poza tym bez reformy nie ma mowy o poprawie na dłuższą metę. Konieczna jest więc szeroka akcja wyjaśniająca w społeczeństwie.

Moim zdaniem najbardziej ryzykowny jest wariant reformy połowicznej lub pozornej: takiej, która coś zmieni, a po pewnym czasie wrócimy do punktu wyjścia i wszystkie problemy wystąpią z większą siłą. Nasz wariant zmniejsza to ryzyko, ponadto jest w stanie w stosunkowo krótkim czasie zlikwidować masowe marnotrawstwo: surowców, energii, pracy ludzkiej, inicjatywy — spowodowane istnieniem systemu nakazowo-rozdzielczego. Kolejny plus: tylko taka radykalna reforma jest w stanie przerwać błędne koło okresowych kryzysów i ciągłych zaburzeń — pochodnych obecnego systemu. Oczywiście nie ma niczego bez ceny. Ale społeczeństwo powinno o tym wiedzieć z góry.

— NA CZYM polega ryzyko?

— RADYKALNA reforma wymaga zasadniczej redukcji kadr w administracji. Ale ponieważ mamy wielki deficyt siły roboczej w innych dziedzinach, nie powstanie problem trwałego bezrobocia.

Głównym zagrożeniem reformy jest jednak opór ze strony instytucji, które są zainteresowane w utrzymaniu status quo. Zagrożenie tkwi w inercji dotychczasowego systemu.

Rozmawiał:

Piotr CEGIELSKI

(Interpress)

Moda męska

NA wiosnę najlepszy jest prochowiec, bo praktyczny i każdemu w nim do twarzy. Prezentowany pochodzi z kolekcji przygotowanej przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Próchnik" w Łodzi na zbliżającą się wiosenną giełdę w Poznaniu. Kolekcja liczy 30 modeli płaszczy i kurtek. Dominuje styl klasyczny i sportowy.

(CAF—A. Zbraniecki)

Porady prawne

Maria Korda — Goleniów: W myśl par. 5 Rozporządzenia Rady Min. z 22.10.1975 r., podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie za miesiąc kalendarzowy poprzedzający miesiąc w którym powstało prawo do zasiłku. Tak więc wypłata zasiłku odpowiadająca wynagrodzeniu za 3 godziny pracy była uzasadniona.

Wyjątkowo skomplikowana jest natomiast sprawa zasiłku macierzyńskiego przysługującego na dziecko ostatnio urodzone. W chwili urodzenia dziecka urlop bezpłatny na opiekę nad pierwszym dzieckiem już się skończył, ale nie przystąpiła Pani do pracy ze względu na zwolnienie lekarskie.

W myśl art. 29 Ustawy z dn. 17.12.1974 o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, miesięczny zasiłek macierzyński wynosi 100 proc. wynagrodzenia, a podstawą wymiaru tego zasiłku jest pełne wynagrodzenie za miesiąc kalendarzowy poprzedzający miesiąc w którym powstało prawo do zasiłku. Pani jednak wtedy nie pracowała i pobierała zasiłek chorobowy. Dlatego zakład oblicza zasiłek macierzyński do wysokości odpowiadającej zasiłkowi chorobowemu. Należy jednak zważyć, że jest to zasiłek niepełny, bo tylko za 3 godziny pracy. Gdyby nie choroba, powróciłaby Pani do pracy i otrzymywała pełne wynagrodzenie. Naszym zdaniem z chwilą skończenia okresu 3-letniego urlopu bezpłatnego, skończyła się też umowa o pracę 3-godzinną, a zatem stała się Pani znów pełnoprawnym pracownikiem. Od tej chwili należał się Pani zasiłek chorobowy w wysokości odpowiadającej pełnemu wynagrodzeniu z okresu przed urlopem. Tym samym i zasiłek macierzyński należy się Pani w pełnej wysokości.

Wypłacenie zasiłku macierzyńskiego w wysokości zmniejszonego zasiłku chorobowego uważamy za niesłuszne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego

W TYM ROKU w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego planuje się zwodowanie 10 statków — wszystkie przeznaczone dla odbiorców zagranicznych. Wśród tych jednostek znajdują się promy, drobnicowce wielozadaniowe oraz przystosowane do przewozu kontenerów.

Okresowe braki w dostawach niektórych materiałów, głównie blach oraz elementów osprzętu powodują, że prace przy budowie statków napotykają na trudności, dezorganizując często normalny tok pracy. Szczecińscy stoczniowcy starają się jednak nadrabiać zaistniałe w ten sposób opóźnienia.

NA ZDJĘCIU: praca przy montażu kolejnych sekcji statków przeznaczonych dla armatorów zagranicznych.

(CAF — J. Undro)

Nowa era w handlu?

SYSTEM elektronicznego dokonywania zakupów funkcjonuje w amerykańskim mieście Stamford (Cennecticut). Z systemu korzysta 1,5 mln osób. Komputery dysponujące odpowiednimi informacjami, mają połączenia z telefonami klientów, umożliwiają robienie zakupów bez potrzeby wyruszania z domu. Wystarczy wykręcić odpowiedni numer telefonu, a cała „maszyneria" systemu elektronicznych zakupów zostaje wprawiona w ruch. Szef firmy, która wprowadziła system elektronicznych zakupów do obiegu społecznego w USA, uważa iż rozpoczęła się w ten sposób nowa era w handlu amerykańskim.

KURIER KULTURALNY

KREWNIACZKI?

„PLUSKWA w łaźni" — najnowsza premiera Teatru Współczesnego — wzbudza u publiczności zainteresowanie. Znajduje ono wyraz m.in. w telefonicznym rezerwowaniu biletów: a to na „Pluskwę w kąpieli", „Pchłę w łaźni", „Pluskwę w wannie" itp.

Jak go zwał — tak go zwał, tytuł w każdym razie zafrapował. A czy realizacja Majakowskiego usatysfakcjonuje widzów, to już sprawa teatru. Któremu, nawiasem mówiąc, warto przypomnieć, że tytuł sztuki może być w najlepszym wypadku haczykiem. Na haczyku zaś powinien tkwić... smaczny kąsek, teatralny ma się rozumieć.

PRZEGLĄDY, PRZEGLĄDY...

AMATORSKI Ruch Artystyczny, jak co roku, wezwany zostaje do o b o w i ą z k o w e g o przeglądu. Począwszy od pierwszych dni marca rozmaite jury zasiądą, by oceniać, od szczebla „międzygminnego", wszelkiego rodzaju zespoły taneczne, wokalne, recytatorskie, muzykujące, chóralne, plastyczne, fotograficzne i jakie tam jeszcze potworzone zostały w świetlicach, szkołach, klubach itp.

Zapowiada się, jak zawsze, spory ruch. Przyjazdy tych tutaj, tamtych tam, nerwy, emocje, oceny laury. Opis organizacyjny całej sprawy zajmuje 45 stron biuletynu. Jakie są efekty tych corocznych potężnych akcji? Czy włożone w nie środki finansowe procentują w jakiejkolwiek proporcji? Czy przybywa od tego dobrych instruktorów, potrafiących ożywić konkretne środowiska dziecięce, młodzieżowe lub seniorów? Zadajemy te pytania pełni poważnych wątpliwości.

LIST

PO premierze nadchodzi czas kilkudziesięciu, czasem stu i więcej, przedstawień, w które nie zawsze zespoły wkładają optimum sił i staranności. Oto fragment listu pani Anny N. z Trzebiatowa: **„W sobotę 17 bm. wybrałam się na przedstawienie pt. „Carewicz" i gdyby nie fakt, że mieszkam od Szczecina sto kilometrów, to bym do końca nie wytrwała. Ja po prostu nic nie rozumiałam i nie słyszałam (a słuch mam ponoć niezły) z tego co śpiewacy nam prezentowali. Inni widzowie, z którymi rozmawiałam podczas przerwy, też byli oburzeni. Czy kierownictwo teatru uważa, że to jest uczciwe? Nie wolno lekceważyć w tak potworny sposób widza, śpiewając sobie pod nosem".**

„KLUCZ DO WYDAWNICTWA"

SZCZECIŃSKI Klub Młodych Pisarzy ZSMP od kilku lat przyznaje doroczną nagrodę literacką, nazwaną „Kluczem do wydawnictwa". Za rok 1980 laur ten przyznano Józefowi Grochowinie z Warszawy, za tom wierszy pt. „Mortes" wydany przez PW „Iskry". Poprzednimi zdobywcami nagrody byli: St. Zajączek, St. W. Wiliński oraz P. Soroka.

Police—II: kolejna reorganizacja

W 1982 r. pierwszy amoniak

BUDOWA „Polic-II" nie miała szczęścia do decydentów poprzedniego etapu. Nie stała za nią żadna „znacząca grupa nacisku", która byłaby w stanie przeforsować niezbędną ilość limitów finansowych potrzebnych do terminowej realizacji inwestycji. Również rozgłos propagandowy, jaki nadano innym priorytetowym inwestycjom, takim jak budowa Huty „Katowice", „Ursusa-II", „Polcoloru" omijał „Police-II".

DZIŚ, w okresie porządkowania gospodarki i związanego z tym poważnego zmniejszenia nakładów na inwestycje, trudno oczywiście domagać się większych limitów na budowę kompleksu wytwórni nawozów azotowo-fosforowych w Policach. Toteż przyznana wielkość nakładów na rok bieżący w wysokości 1,8 mld zł m u s i zadowalać. Odpowiada to wielkości produkcji budowlano-montażowej roku 1980 i stwarza szansę przekazania w końcu bieżącego roku pierwszej linii wytwórni amoniaku do rozruchu technologicznego. Oznacza to, że pierwszy produkt nowej fabryki — amoniak — zostanie wytworzony na przełomie I i II kwartału 1982 roku... z dwuletnim „poślizgiem" w stosunku do pierwotnego terminu. Natomiast o tym, kiedy wyprodukowane zostaną pierwsze granulki mocznika i nawozu trójskładnikowego NPK, nikt nie jest jeszcze w stanie powiedzieć.

Na przełomie roku budowa przeżyła kolejną reorganizację systemu zarządzania. Nowa struktura organizacyjna zaczęła funkcjonować od 1 lutego. Zmniejszyła się liczba generalnych wykonawców, natomiast wiodącą rolę na głównym placu budowy przejęło Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które zaangażowało w „Policach-II" ponad połowę swojego potencjału produkcyjnego. Generalną koordynację inwestycji współzależnych przyjęły na siebie Zakłady Chemiczne „Police".

W styczniu załogi pracujące na budowie wykonały zadania w wysokości 85 mln zł (stanowi to zaledwie 5 proc. planu rocznego). Wielkość ta nie nastraja do zbytniego optymizmu. W budownictwie dwa pierwsze zimowe miesiące w roku zawsze są traktowane ulgowo ze względu na trudne warunki atmosferyczne. Z tego też względu kierownictwo budowy po konsultacji ze związkami zawodowymi podjęło decyzję o potraktowaniu w tych dwóch miesiącach wszystkich sobót jako wolnych od pracy (wyjątek stanowi tu sobota 28 lutego, gdyż decyzja co do pracy w tym dniu będzie uzależniona od warunków pogodowych). Ta decyzja pozwoli na wygospodarowanie większej ilości czasu pracy w miesiącach wiosennych i letnich.

O sytuacji na budowie mówi mgr inż. **Józef Kudła** — dyrektor wielkiej budowy SPBP w randze z-cy dyrektora przedsiębiorstwa:

— Na obecnym etapie budowy należy zdecydowanie poprawić organizację pracy, cedując uprawnienia na niższe szczeble i lepiej przygotowując fronty robót dla poszczególnych podwykonawców. Konieczne też jest uporządkowanie budowy w zakresie składowania materiałów, lepszego wykorzystania sprzętu i poprawy jakości dróg na budowie. To wpływa w zasadniczy sposób na wydajność pracy. Uważam też, że pracujące załogi na tyle zgrały się już ze sobą, że w ostatnim roku budowy wytwórni amoniaku współdziałanie między przedsiębiorstwami będzie dobre. W chwili obecnej „wąskie gardło" stanowią poważne opóźnienia w robotach inżynieryjnych, związanych z budową kanalizacji i sieci wodnych na wytwórni amoniaku i budową infrastruktury kolejowej. W celu poprawy tej sytuacji nasze przedsiębiorstwo przejmuje Oddział Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. Otrzymamy również w najbliższych dniach posiłki z OHP w deficytowych zawodach, takich jak zbrojarz, cieśla i murarz. Jeśli chodzi o tegoroczne efekty, przewiduje się, że w maju nastąpi docelowe włączenie energii elektrycznej do poszczególnych obiektów, natomiast na przełomie III i IV kwartału uruchomiona zostanie elektrociepłownia, której rozruch będzie wyprzedzony podaniem do kotłów wody uzdatnionej. Dotrzymanie tych terminów umożliwi przekazanie do rozruchu technologicznego pierwszej nitki amoniaku do końca roku.

PRZEGLĄDAJĄC zestawienie dotyczące realizacji poszczególnych zadań na budowie nasuwa się taka uwaga. Czy kwota w wysokości 15 mln zł (stanowi to 0,8 proc. całości planowanych robót) przeznaczona na zadanie związane z ochroną atmosfery w roku bieżącym nie jest zbyt mała? Czyżby problem zanieczyszczenia środowiska w Policach nie dotarł jeszcze do wszystkich zainteresowanych?

(wiez)

Skrzydła „Kolchidy"

„KOLCHIDA" to nowy radziecki statek morski „na podwodnych skrzydłach". Jego długość wynosi 120 metrów. Oszklone ściany dwóch salonów pozwolą pasażerom na obserwowanie przestrzeni morskich. Dzięki specjalnym urządzeniom do minimum ograniczono kołysanie statku, nawet przy dużej fali.

Elektroniczna owca

OD kilku lat uczeni zrzeszeni w organizacji CSIRO (Commonwealth Scientific and Industrial Research Organization) rozwijają elektroniczny bank danych dotyczący hodowli owiec, zwany popularnie „elektroniczną owcą". Bank ten w wielu sytuacjach, okazuje się przydatny. Odpowiada na trudne pytania hodowców owiec, ostrzega przed skutkami anomalii atmosferycznych, informuje o potrzebach paszowych owiec w zależności od sezonu roku itp. W elektronicznej owcy zgromadzono wszystkie dane i wyniki badań naukowych uzyskane przez naukowców i farmerów w przeszłości.

—

Teatr Telewizji

„Cyrano de Bergerac"

NA dziś wieczór, 23 bm., TVP zapowiada w Teatrze Telewizji „Cyrano de Bergerac" w reżyserii Krzysztofa Zalewskiego. Występują: Piotr Fronczewski, Liliana Głąbczyńska, Marek Kondrat, Edmund Fetting i inni.

NA ZDJĘCIU: Piotr Fronczewski i Marek Kondrat.

(CAF—E. Redoch)

Pełne półki — puste księgarnie

PARADOKSALNA sytuacja, w której półki księgarskie wypełnione są bez reszty, a społeczeństwo domaga się książek, znalazła ostatnio odzwierciedlenie na podłodze księgarni „Naukowej". Leżą tu mianowicie rzędy wydawnictw z zakresu literatury podręcznikowej (!), naukowej, różnego typu przewodników i opracowań. Szczeciński Dom Książki, opierając się na wykazach nadesłanych przez Zjednoczenie Księgarstwa, dokonał przeceny wielu tytułów, na które nie ma nabywców. Wszystko to znalazło się na wyżej wymienionej podłodze.

A oto kilka przykładów wziętych wprost z... podłogi. „Urządzenia teletransmisyjne" (79 egzemplarzy, z 40 zł na 10 zł), „Maszyny i urządzenia energetyczne" (60 egz., z 44 zł na 10 zł), Allena „Teoria ekonomiczna" (50 egz, z 48 na 10 zł), „Analiza mikrobiologiczna w przemyśle spożywczym" (80 egz., z 15 na 3 zł), „Zasady i metody nauczania fizyki" (50 egz., z 40 na 13 zł), „O efektywności nauczania problemowego" (40 egz., z 24 na 5 zł), „Nauczyciel a emerytura" (z 30 na 5 zł).

Tych wszystkich tytułów jest około setki — czy niewłaściwie opracowanych, czy niepotrzebnych, czy nieaktualnych. Nieważne. Ważne, że aż tyle, co dowodzi, że sporo papieru i tak zwanych „mocy przerobowych" poligrafii poszło na marne. W warunkach, w których po-

Z wydawnictw — na przemiał?

wszechnie stosowane podręczniki szkolne wydawane są uczniom na sztuki, w warunkach, w których beletrystyka na przyzwoitym poziomie zanika jako gatunek w naszych planach wydawniczych, podobnie jak literatura dziecięca i młodzieżowa (szczególnie klasyczna, niosąca najlepsze walory tradycji wychowawczej), w warunkach, w których nie kupi się wielu naprawdę niezbędnych podręczników akademickich — sto tytułów nadaje się na przemiał! Dodajmy, że ich nakłady sięgają 10 i więcej tys. egzemplarzy.

Wykrzywienie drogi polityki wydawniczej, rozmijającej się z potrzebami czytelników, w drobnym stopniu zobrazowane powyżej nie poddaje się natychmiastowej poprawie. Od decyzji o druku, do znalezienia się książki na półce — mija dużo czasu. Poszczególne ogniwa w cyklu wydawniczym nie są zbyt elastyczne. Niemniej to, co obiecują „Zapowiedzi wydawnicze", nie rokuje jakiejś wyrazistej zmiany sposobu myślenia o czytelniczych potrzebach społeczeństwa.

OTO jeden z niezwykle licznych przykładów „Zapowiedzi wydawnicze" z 5 stycznia br.: Tarczyński Marek „Krach Blitzkriegu" — *autor omawia przyczyny wybuchu i przygotowania Niemiec hitlerowskich do wojny z ZSRR, a następnie całość działań wojennych od chwili agresji do momentu rozwinięcia radzieckiej kontrofensywy pod Moskwą. Sporo uwagi poświęcono bitwie o Moskwę.* Nakład — 150 000 egzemplarzy. Alperowicz Moises „Dyktatura doktora Francii w Paragwaju (1814—1840)" *książka poświęcona jest rewolucji w Paragwaju i jej dyktatorowi Jose Francji (1766—1840)* Nakład — 5 000 egzemplarzy. Jaszuński Grzegorz „Meksykańskie fascynacje" — *autor dwukrotnie przebywał w Meksyku. Podróżował po kraju, oglądał zabytki kultury Azteków i Majów, podziwiał piękno przyrody meksykańskiej, interesował się trudnymi problemami politycznymi i gospodarczymi dzisiejszego Meksyku — kraju wielkich kontrastów i wielkich możliwości.* Nakład — 20 tys.

I byłoby wszystko bardzo dobrze, gdyby... było nas na to stać. Ale podczas kryzysowej sytuacji trzeba dokonywać wyboru. Ten wybór, według „Zapowiedzi" — wygląda dalej tak: Turlejska Maria „Spór o Polskę" — *zbiór szkiców historycznych, podejmujących interpretację genezy i początków Polski Ludowej, zaczyna M. Turlejska od spojrzenia na powstanie II Rzeczypospolitej Umożliwia to jej interesujące porównania i próbę odpowiedzi na pytanie czym jest Polska Ludowa — zaprzeczeniem przeszłości czy nawiązaniem do niej. Temat ten od dawna stanowi przedmiot sporu w środowisku publicystów i historyków.* Nakład — 10 000 egzemplarzy.

A więc między „podziwiał piękno przyrody" a „interpretacją genezy i początków Polski Ludowej" — jest różnica 10 tysięcy egzemplarzy na rzecz tego pierwszego! Dla jasności dodajmy, że pierwsze wydanie „Sporu o Polskę" ukazało się w 1972 roku, kiedy to stało się bestsellerem, po czym... książka znalazła się na indeksie. „Braki papieru" utrudnią pewnie wznowienie innego tytułu tej uczciwej i pełnej pasji badaczki, „Pierwszej dekady", czyli omówienia utrwalania się nowej władzy w latach 1945—1955. Natomiast „braki papieru" nie stoją na przeszkodzie wydaniu „Przewodnika po Tajlandii" w 30 tys. egzemplarzy — o czym usłyszałam z ust księgarzy.

NONSENS zakradł się i rozpanoszył także, jak widać, w instytucjach wydawniczych. Można poczytać o dyktaturze doktora Francii, nie można poczytać Prusa, można zapoznać się z rozważaniami Jaszuńskiego o Meksyku, nie można kupić dziecku baśni i tak dalej i tak dalej.

Mamy nadzieję, że odnowa przedrze się także przez wydawnictwa i że może papier na podręczniki do historii dla szkół zawodowych nie uszczuplą nakładów Turlejskiej, a odejmą na przykład niepojętą produkcję „Vademeców" Wittlina. Z tej serii interesowałoby nas tylko jeszcze jedno „Vademecum": „Jak to się robi" — z wyłożeniem podstaw decyzji wydawcy do przeznaczania papieru na — jak mówią warszawiacy — „coś takiego".

J. FRYDRYKIEWICZ

J. D. Gilman i John Clive

KG-200

Przełożył Andrzej Pakuła

© J. D. Gilman and John Clive 1977.
Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., London 1977

183

— Peter powiedział, że w nocy są tam głównie Mosquity.

— Jaki Peter?

Hannah wskazała kciukiem na mężczyznę, który chrapał w łóżku. Dopiero teraz Warnow przyjrzał mu się dokładnie.

— Co za oferma! Żeby tak nawinął mi się kiedyś pod celownik. W głowie się nie mieści, jak tacy ludzie mogą sobie wyobrażać, że pokonają führera.

— Nie sądzisz, że jakiś Niemiec dałby się złapać w ten sam sposób?...

Wzruszył ramionami.

— Może, z taką kobietą jak ty...

Wziął ją nagle w ramiona i pocałował raz, drugi, trzeci... delikatnie, jak na niego.

— Wiesz, to... jest bez znaczenia — szepnął. — Dla nas. Dla mojego uczucia. Jeżeli nie w tym roku, to za rok wrócę po ciebie.

„W tym roku, za rok — powtórzyła w myślach. — Jak to mówią Anglicy? Za rok, za dwa, kiedyś, nigdy."

Bawiła się jego włosami, które opadały mu na kark.

— Naprawdę ci na mnie zależy? — spytała.

— To przeznaczenie — odparł z przekonaniem. — A ja wierzę w przeznaczenie. Nasze losy, twój i mój, spotkały się i nic ich już nie rozdzieli. Ale jest jeszcze inne przeznaczenie, wspólne wszystkim Niemcom. Jesteśmy jego częścią i wszyscy musimy się dla niego poświęcać. Tak jak ty to przed chwilą zrobiłaś.

— Nie znienawidziłeś mnie za to?

Zaśmiał się krótko.

— Znienawidziłem? Żadnej kobiety nie szanowałem tak jak ciebie. Zawstydziłaś mnie, że tyle z siebie dajesz, kiedy ja mogę dać tak mało. Chyba... — urwał, jakby wymówienie tych słów przychodziło mu z trudem — chyba cię kocham.

— Kocham cię John — powiedziała Joanna Croasdell.

Widziała na twarzy męża ów dziwny półuśmieszek,

184

który oznaczał, że John jest naprawdę bardzo zdenerwowany.

— Więc uważaj na siebie... cokolwiek będziesz robił. Nadal nie wiesz, kiedy wrócisz?

Croasdell wziął do ręki torbę z maską tlenową.

— Niestety, kochanie, nie wiem.

Nachylił się szybko i pocałował ją.

— Do zobaczenia, wkrótce.

Gene Vandamme wyszedł z domu i przystanął, żeby pocałować Joannę w policzek, ale ona obróciła się nagle i pocałowała go lekko w usta.

— I ty też bądź ostrożny — powiedziała.

— John i ja jesteśmy parą starych wyg — odparł bez skrępowania. — Od czasu do czasu trochę oberwiemy, ale cholernie trudno z nami wygrać. No, to do widzenia. Przywiozę znów trochę tego kalifornijskiego soku z winogron.

— Koniecznie — powiedziała Joanna.

Siedzieli już obaj w jeepie i Croasdell, który nie znosił pożegnań, chciał jak najszybciej odjechać. Uniósł rękę i zanim ktokolwiek zdołał coś powiedzieć, ruszył, rozrzucając kamyki na małym podjeździe. Siedzący obok Vandamme pomachał krótko ręką. Potem skręcili i zniknęli za zakrętem. Joanna wróciła do domu. Było to pierwsze rozstanie, jak miała później wspominać, po którym poszła do swojego pokoju i płakała.

TAJNE
Poligon Doświadczalny Sił Powietrznych
Lotnisko Eglin na Florydzie

MEMORANDUM
Dla: Głównego Oficera Rozpoznania, Ósma Armia Sił Powietrznych, Europejski Teren Działań Wojennych

Dotyczy: „Willie Maleństwo".

1. Przedstawiam Panu informacje odnośnie Pańskiego pisma nr 235/21/2.

2. Nazwą „Willies" (wraki wojenne) opatrzyliśmy samoloty (typu B-17 i B-24) niezdatne do lotów bojowych, ale mogące przewozić duże ładunki wybuchowe (do 8,4 t.). Opracowano kilka metod zdalnego sterowania takimi jednostkami latającymi. Jedna z nich, nazwana „Willie Sierotka", polega na kontrolowaniu lotu z ziemi, natomiast w metodzie „Willie Maleństwo" samolot jest sterowany przez samolot towarzyszący — dla poprawienia celności zainstalowano kamerę telewizyjną.

3. Obecnie nasz poligon ocenia przydatność metody „Willie Maleństwo" dla potrzeb sprecyzowanych przez operacyjne sztaby taktyczne. Jak dotąd tylko ta metoda nadaje się do zastosowania przy podanej odległości.

(cdn)

Kolejne zwycięstwa siatkarzy Stali

Stoczniowcy coraz bliżej ekstraklasy

ROZGRYWKI o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn wkraczają w decydującą fazę. W sobotę i niedzielę na parkiecie WDS, lider tabeli, drużyna Stali Stocznia podejmowała zespół Budowlanych Łask. Zgodnie z przewidywaniami pewne zwycięstwa odnieśli stoczniowcy 3:0 (15:4, 15:5, 15:7) i 3:1 (15:11, 15:6, 8:15, 15:7).

PRZECIWNIK stalowców nie zaprezentował w Szczecinie wysokich umiejętności nic więc dziwnego, że nie zmusił gospodarzy do dużego wysiłku. Z dwu spotkań bardziej urozmaiconą siatkówkę oglądaliśmy w sobotę. Szczególnie mógł się podobać blok w wykonaniu siatkarzy Stali. W meczu tym trener szczecinian T. Chojnacki wypróbował w grze wszystkich swoich zawodników.

Pojedynek rewanżowy był monotonny. Stało się tak za sprawą gospodarzy, którzy sprawiali wrażenie nieco zaspanych. Kosztowało ich to stratę jednego seta.

Mimo kolejnych zwycięstw siatkarze Stali muszą jeszcze poczekać na fetowanie awansu do ekstraklasy, ponieważ ich najgroźniejszy rywal — Wifama Łódź zanotowała na swym koncie również dwa zwycięstwa i w dalszym ciągu różnica między tymi zespołami wynosi dwa punkty. W walce o awans przestała już się liczyć Posnania, która w ostatniej kolejce straciła punkt w walce z Calisią.

Kolejnym przeciwnikiem siatkarzy Stali Stocznia będzie drużyna Mazowsza Zegrze — outsider tabeli. Spotkania te stoczniowcy rozegrają w Zegrzu. Jeśli zdobędą 4 pkt. to wtedy do szczęścia wystarczy odnieść dwa zwycięstwa na własnym parkiecie z Lechią Tomaszów. W takiej sytuacji mecze ostatniej kolejki nie miałyby już dla Stali istotnego znaczenia. (jk)

I liga piłki ręcznej kobiet

Połowiczny sukces szczecinianek

PIERWSZOLIGOWE zespoły piłki ręcznej kobiet rozegrały kolejne mistrzowskie spotkania w piątek i sobotę. Na parkiecie hali WOSTiW spotkały się zespoły Pogoni i Cracovii. Dwumecz zakończył się podziałem punktów. W piątek lepsza okazała się Pogoń wygrywając 17:16 (9:7). Natomiast w sobotę triumfowały krakowianki 18:17 (10:7).

OBA spotkania stały na przeciętnym poziomie. Pierwszy mecz toczył się pod dyktando szczecinianek. Wprawdzie 2 minuty przed jego zakończeniem przeciwniczkom udało się wyrównać na 16:16, jednak celny strzał Ewy Pietrzak — oddany w ostatniej minucie — zapewnił zwycięstwo Pogoni. Oprócz zdobywczyni ostatniej bramki w meczu tym wyróżniła się bramkarka — Elżbieta Malinowska.

W sobotnim rewanżu sytuacja odwróciła się. Na boisku dominowały piłkarki z Krakowa, a gospodynie dążyły do wyrównania. Podopieczne trenera Z. Łakomego grały jednak słabiej niż zazwyczaj. Na wysokości zadania stanęła jedynie Teresa Żurowska, która zdobyła 12 bramek. Dopiero w końcówce udało się Pogoni doprowadzić do remisu 17:17. Wydawało się, że taki będzie końcowy wynik meczu. Jednak zgodnie z regulaminem — już po zakończeniu meczu — Cracovii przysługiwało oddanie rzutu wolnego. W tej sytuacji nieuwaga szczecinianek i błąd w ustawieniu muru spowodowały utratę bramki, która przesądziła o porażce. Następnym przeciwnikiem piłkarek morskiego klubu będzie Unia Tarnów. Spotkania te rozegrane zostaną w środę i czwartek w Szczecinie.

W spotkaniach punkty zdobyły: dla Pogoni — Żurowska 5 i 12, Pietrzak 4 i 1, Bodera 1 i 4, Michalak 3 i 0, Rudnicka 2 i 0, Afelkowicz 1 i 0, Wójcik 1 i 0 a dla Cracovii — Wnęk 7 i 4, Tomaszewska 2 i 5, Siodłak 1 i 4, Hołda 2 i 3, Kotarba 2 i 2, Jędrzejczyk 2 i 0.

(e)

Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych — zakończona

BOROWIEC PAP. W sobotę odbyła się uroczystość zakończenia VIII Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. Przez 8 dni ponad 200 sportowców Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego walczyło o medale w narciarstwie i biathlonie. Reprezentanci Wojska Polskiego zdobyli w sumie 6 medali, a w klasyfikacji punktowej znaleźli się na II miejscu.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

1. Armia Radziecka	6	6	3
2. Narod. Armia Lud. NRD	3	3	1
3. Bułgarska Armia Ludowa	2	1	4
4. Wojsko Polskie	2	1	3
5. Czechosłow. Armia Lud.	0	2	3

Wyniki i tabele

I liga żeńskich „7"

Unia T. — AZS Gd.	17:14 i 15:13
AZS Wr. — AZS W.	20:18 i 19:16
AKS Ch. — Ruch	18:17 i 19:12
Skra — Start	22:20 i 13:16
Pogoń — Cracovia	17:16 i 17:18

TABELA

1. AKS Chorzów	43:5	463—347
2. AZS Wrocław	39:9	450—363
3. Ruch Chorzów	37:11	463—373
4. Cracovia	24:24	394—401
5. Start Elbląg	24:24	364—379
6. POGOŃ	17:31	362—402
7. Skra W-wa	17:31	362—408
8. AZS Gdańsk	15:33	373—428
9. Unia Tarnów	15:33	398—462
10. AZS W-wa.	9:39	336—421

II liga siatkówki mężczyzn

Stal Stocznia — Budowlani	3:0 i 3:1
Wifama — Mazowsze	3:0 i 3:0
Włocławia — Lechia	3:1 i 3:2
Gwardia — Narew	3:0 i 3:2
Calisia — Posnania	0:3 i 3:0

TABELA

1. STAL STOCZNIA	25	82—31
2. Wifama	23	75—43
3. Posnania	20	68—47
4. Lechia	16	67—52
5. Calisia	15	54—53
6. Narew	15	56—62
7. Gwardia	14	56—60
8. Włocławia	11	52—70
9. Budowlani	9	48—74
10. Mazowsze	2	19—85

II liga koszykówki kobiet

Czarni — Start	77:88 i 67:58
Polonia — Olimpia	59:50 i 67:59
AZS Gd. — Znicz	64:66 i 50:71
AZS Z.G. — AZS W-wa	62:61 i 61:73
Widzew — AZS T.	78:58 i 61:52

TABELA

1. Polonia W-wa	27	3	57
2. Olimpia	24	6	54
3. Znicz	21	9	51
4. Start	18	14	50
5. Widzew	14	18	46
6. AZS W-wa	15	15	45
7. AZS Gd.	14	16	44
8. CZARNI	9	21	39
9. AZS Z.G.	6	24	36
10. AZS T.	4	26	34

II liga koszykówki mężczyzn

Spójnia St. — Pogoń	75:89 i 75:77
Lech — Stal St. W.	76:50 i 114:67
AZS W. — Gwardia	97:85 i 100:92
Spójnia G. — AZS K.	82:74 i 125:103
Astoria — Zastal	103:91 i 85:89

TABELA

1. Lech	28	0	56
2. Spójnia Gd.	20	8	48
3. POGOŃ	20	8	48
4. AZS W-wa	18	10	46
5. Zastal	11	17	39
6. Astoria	10	18	38
7. Stal St. Wola	9	19	37
8. AZS Kosz.	9	19	37
9. SPÓJNIA ST.	8	20	36
10. Gwardia	7	21	35

G. Szmacińska szachową mistrzynią kraju

POZNAŃ PAP. W Poznaniu zakończył się 21 bm. finałowy turniej o mistrzostwo Polski w szachach kobiet. Mistrzynią została zawodniczka łódzkiej Anilany — Grażyna Szmacińska, która zgromadziła — 10,5 pkt.

5 bramek J. Brzozowskiego

WE Francji rozpoczęły się mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn grupy „B". W pierwszym meczu eliminacyjnym grupy „A" Polska pokonała w miejscowości Valence Holandię 29:20 (14:12). Bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Daniel Waszkiewicz 6, Jerzy Klempel 5, Grzegorz Kosma i Alfred Kałuziński — po 4, Janusz Brzozowski i Ryszard Jedliński — po 3, Jerzy Garpiel i Marek Panas — po 2. Ponadto grali: Ryszard Szymczak i Andrzej Kącki w bramce oraz Henryk Mrowiec i Zbigniew Gawlik w polu. Najwięcej bramek dla Holandii uzyskał Fred Berendsen — 5.

W drugim spotkaniu Polacy pokonali w eliminacyjnej grupie „A" w Lyonie Francję 27:23 (16:10). Bramki dla Polski zdobyli: Jerzy Klempel 7, Daniel Waszkiewicz 6, Alfred Kałuziński 5, Marek Panas 3, Janusz Brzozowski 2, Grzegorz Kosma, Ryszard Jedliński, Zbigniew Gawlik i Jerzy Garpiel — wszyscy po 1. Najwięcej bramek dla Francji uzyskał: Germain 9.

Boks

Pogoń wygrała 19:1

WCZORAJ na ringu WDS odbyło się spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi, w którym zmierzyły się drużyny szczecińskiej Pogoni i Stali Sanok. Po nie najlepszym starcie portowców tydzień temu na ringu w Inowrocławiu, gdzie Pogoń przegrała z Goplanią, tym razem już przed własną publicznością szczecinianie potwierdzili swoje ligowe aspiracje. Po walkach, stojących na średnim poziomie, wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze 19:1. W zespole Pogoni mogli się podobać: Kociszewski, Wójcik i Białek. Zawiedli natomiast swoich sympatyków, mimo odniesionych zwycięstw tak rutynowani pięściarze jak Poznalski i Sobczyk. Za tydzień Pogoń wyjeżdża do Torunia, gdzie zmierzy się z Pomorzaninem. (k)

TU TOTO!

Duży Lotek

I LOSOWANIE

22—35—36—38—46—48

dod. 33

II LOSOWANIE

5—16—22—38—43—49

Końcówka banderoli: 3780

MEDALIŚCI: z lewej — Grzegorz Jaroszewski (II miejsce), zwycięzca Milos Fiszera (CSRS) oraz Belg Paul de Brauwer.

Na mistrzostwach świata w kolarskich przełajach

◆ Srebro dla G. Jaroszewskiego

◆ A. Mąkowski — szósty

MADRYT PAP. Polscy kolarze przełajowcy potwierdzili wysoką klasę podczas rozgrywanych w Tolosie mistrzostw świata. **Grzegorz Jaroszewski zdobył srebrny medal, minimalnie przegrywając na finiszu z reprezentantem CSRS Milosem Fiszerą. Brązowy medal wywalczył Belg Paul de Brauwer. W pierwszej dziesiątce znalazł się także Andrzej Mąkowski. Zajął on 6 miejsce po dość pechowej jeździe (miał dwa upadki na trasie).**

Mistrzostwa w Tolosie rozegrano w dość nietypowych warunkach. Finiszowe metry rozgrywano na utwardzonej nawierzchni, na miejscowym stadionie. W dużej mierze zaważyło to na wynikach wyścigu. Te go rodzaju finisz faworyzował bowiem zawodników o predyspozycjach szybkościowych. Jak zacięta była walka o medale świadczyć może fakt, że trójka medalistów sklasyfikowana została w jednakowym czasie 53,34. Andrzej Mąkowski minął linię mety 49 sek. po zwycięzcy.

Klasyfikacja zespołowa mistrzostw świata:
1. Włochy — 27 pkt., 2. Polska — 28 pkt., 3. Szwajcaria — 29 pkt., 4. RFN — 35 pkt., 5. Holandia — 45 pkt., 6. Belgia — 59 pkt., 7. Francja — 66 pkt., 8. Hiszpania — 82 pkt., 9. ZSRR — 111 pkt., 10. W. Brytania — 113 pkt.

Z boisk piłkarskich

◆ Piłkarze ŁKS pokonali w meczu sparringowym Energetyka Łódź (klasa okręgowa) 11:0 (9:0). Bramki zdobyli: Marek Płachta 5, Grzegorz Ostalczyk 3, Zdzisław Sławuta 2 i Marek Chojnacki 1.

Udany start lekkoatletycznej reprezentacji

5 medali Polaków w Grenoble

GRENOBLE PAP. Skromna 10-osobowa reprezentacja polskich lekkoatletów odniosła w halowych mistrzostwach Europy w Grenoble duży sukces, zdobywając 5 medali — 2 złote (Zofia Bielczyk i Marian Woronin), 1 srebrny (Elżbieta Krawczuk) i 2 brązowe (Urszula Kielan i Mirosław Żerkowski). W klasyfikacji medalowej Polska zajęła 3 miejsce za RFN (3 złote, 5 srebrnych i 1 brązowy) i NRD (3 — 1 — 2).

W Grenoble ustanowiono 3 halowe rekordy świata: w skoku w dal kobiet — Karin Haenel 6,77, w trójskoku Szamil Abbiasow (ZSRR)) — 17,30 i w skoku o tyczce Thierry Vigneron (5,71). Ponadto Zofia Bielczyk wyrównała rekord świata na 50 m ppł. — 6,74. Padły też dwa rekordy Polski: Mariana Woronina na 50 m — 5,65 oraz Urszuli Kielan i Elżbiety Krawczuk w skoku wzwyż — 194 cm.

„Wilki Morskie" dwukrotnie lepsze od Spójni

W SOBOTĘ i niedzielę doszło w Stargardzie do koszykarskich derbów, w których spotkały się męskie zespoły miejscowej Spójni i szczecińskiej Pogoni. Wilki Morskie należą do ścisłej czołówki II ligi, Spójnia natomiast zajmuje przedostatnią lokatę. W derbach często dochodzi do niespodzianek. Tym razem jednak tak się nie stało. Dwa zwycięstwa przypadły w udziale koszykarzom ze Szczecina. Szczególnie wyraźna różnica klas miała miejsce w sobotę, kiedy to Pogoń przez cały czas miała inicjatywę i wygrała dość pewnie. W rewanżu walka była już bardziej zacięta. Szczególnie dramatyczny przebieg miała końcówka tego pojedynku. Na kilka sekund przed końcowym gwizdkiem sędziów Spójnia prowadziła jednym punktem i w tym momencie sfaulowany został Waniorek, który zdołał wykorzystać jeden rzut. Po drugim niecelnym, piłkę odbijającą się od tablicy zdołał jeszcze zdobyć Warszawski, umieszczając ją w koszu przeciwnika, dzięki czemu zapewnił zwycięstwo Wilkom Morskim. W koszykarskich derbach najwięcej punktów dla Pogoni zdobyli: Krasoń 19 i 14, Waniorek 18 i 24 oraz Warszawski 16 i 10. W Spójni najcelniej rzucali Ładniak 20 i 34, Żylczyński 12 i 13. (jk)

Koszykówka

Czarne przerwały złą passę

KOLEJNYM przeciwnikiem koszykarek Czarnych w meczach o mistrzostwo II ligi był Start Gdańsk. Pierwsze spotkanie na parkiecie WDS wygrały gdańszczanki 88:77 (44:31). W rewanżu natomiast lepsze okazały się Czarne, pokonując drużynę gości 67:58 (44:34).

Podopieczne trenera M. Dunsta w pierwszym meczu spisywały się dobrze jedynie do 17 minuty. W następnych 3 min. przeciwniczki zdobyły 11 punktów, uzyskując przewagę, której nie potrafiły już odrobić gospodynie. Niefortunną serię porażek Czarne przerwały dopiero wczoraj. Zespół zagrał ambitnie i twardo zwłaszcza w pierwszej połowie meczu, w której zdobył 44 pkt.

W sobotnio-niedzielnych meczach najwięcej punktów zdobyły: dla Czarnych — Wolska 27 i 16, Krawczyńska 21 i 17, Seroka 16 i 12, a dla Startu Gdańsk — Bańka 18 i 14, Rzeczycka 22 i 5. (e)

PONIEDZIAŁEK, 23 LUTEGO

DZIŚ: Romany, Damiana
JUTRO: Macieja, Bogusza

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, niewielkie opady śniegu. Temp. około —1 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1019,3 hPa (764,5 mm Hg). W ciągu dnia bez większych zmian ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Carewicz" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" g. 11, 13, 15.45, 18, pol.; „Zaufać" g. 20, węg., l. 18 (poniedz. i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-04) „Coma" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 15, USA, l. 12; „Zapach kobiety" g. 17.15, 19.30, wł., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-13) „Bobby Deerfield" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **POŁONIA** (tel. 22-18-34) „Przygody Calineczki" g. 14.30, jap.; „Jutro Meksyk" g. 17.45, pol., l. 18 (karnety); „Konie Valdeza" g. 16, 19.15, wł., l. 15 (poniedziałek i wtorek); we wtorek o g. 17.45 „Kobieta pod presją" g. 17.45, USA, l. 18 (karnety); **PIONIER** (tel. 475-02) „Reksio śpiewak" g. 10, 17, pol.; „Na tropie Sokoła" g. 11, 13, 15, NRD; „Pałac" g. 18, 20, pol., l. 18; „Corleone" g. 20, wł., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Młody Frankenstein" g. 15.45, 18, 20.15, USA, l. 15; **KORAB** — „Szkarłatny pirat" g. 17, 19, USA, l. 15; **ZAMEK** — „Węgierska rapsodia" g. 18, węg., l. 15; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Siedem dni stycznia" g. 16, 18.30, hiszp., l. 15; „Wyspa skazańców" g. 16, 18, 20, meksyk., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Trzęsienie ziemi" g. 17, 19.30, USA, l. 15; **MEWA** (Zelechowo) „Colargol i cudowna walizka" g. 16.30, pol.; „Afera „Concorde" g. 18, wł., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Parszywa dwunastka " g. 17, 20 — USA, l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) „Przybywa jeździec" g. 17.30, USA, l. 15; i **MAJ** (Żydowce) „Świat Dzikiego Zachodu" g. 18, USA, l. 15; **BAJKA** (Police) „Przygoda arabska" g. 17, 19, ang.; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Zwolnienie warunkowe" g. 17, 19, USA, l. 18; **SYRENKA** (Jasienica) „Miłość Adeli H." g. 17, fr., l. 15; „Bukareszt godz. 21.30" g. 19, rum., l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Kung-Fu" pol., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Oddział specjalny" radz.; „Glina czy łajdak" fr., l. 18; **INA** (Stargard) „Bobby Deerfield" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji **OPRF.**

WYSTAWY

SALON MELOMANA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — g. 13—19.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—19; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.
APTEKI
AL. WYZWOLENIA 11 (dodat. odtrutki i tlen) tel. 345-51; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
13.30 i 14 TTR. 15.20 NURT — Pedagogika. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Zwierzyniec. 16.50 Pielęgnacja niemowląt. 17.15 Film TVP „Czterej pancerni i pies". 18.10 „Żyją wśród nas". 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr TV „Cyrano de Bergerac". 22.05 Wieczorne dyskusje. 22.35 Dziennik. 22.50 Rozmowy literackie.
PROGRAM II
16.05 Jęz. niemiecki — l. 19. 16.30 Jęz. angielski — l. 12. 17 STUDIO BIS. 17.05 Muppet show. 17.30 „Lista". 17.50 Gość Studia Bis. 17.55 Rep. „Tam, gdzie piątek jest niedziela". 18.15 Gość Studia Bis. 18.20 Film dokum. „Michał Anioł i inni". 18.30 Gość Studia Bis. 18.35 Rep. „Chciałem pomóc". 18.55 Gość Studia Bis. 19 Kronika. Program publicystyczny (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20.10 Spotkania w drodze. 20.55 Gość Studia Bis. 21 Film dokum. „Czas jazzu". 21.20 „24 godziny". 21.30 Film dokum. „Front wyzwolenia". 22.30 Nowela filmowa „Różaniec z granatów". 23 Jęz. niemiecki.

WTOREK
PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Historia dla kl. VIII. 9.55 Jęz. polski dla kl. II lic. 11 Wychowanie plastyczne dla kl. III. 12.50 Jęz. polski dla kl. IV lic. 13.30 i 14 TTR. 14.35 TV w sprawie miliardów. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 TV Klub Seniora. 16.55 Polska Kronika Filmowa. 17.05 „Giełda". 17.25 Interstudio. 17.50 Film animowany „Struś Pędziwiatr przedstawia". 18.50 Dobranoc. 19 Lekarz radzi — choroby oczu. 19.10 Film dokum. „Pro memoria". 19.30 Dziennik. 20.10 Filmoteka Arcydzieł — film radz. „Dziewięć dni jednego roku". 22.05 Forum ekonomistów. 22.45 Dziennik. 23 Program satyryczny „Osobowy 13.80". 23.25 TV w sprawie miliardów.
PROGRAM II
10 Nowela TVP „Pieśń triumfującej miłości". 10.35 Klinika zdrowego człowieka. 11 Film dokum. „Front wyzwolenia". 11.20 Wtorek melomana — Franciszek Schubert. 15.20 Jęz. angielski. 15.50 Jęz. niemiecki. 16.15 Program dnia. 16.20 Sekrety kina. 17 Dla młodych widzów „Cała naprzód". 17.30 „Tak czy inaczej". 18 Magazyn popularnonaukowy „Szkiełko i oko". 19 Kronika, program morski. 19.30 Dziennik. 20.10 Wtorek melomana. 21.10 „24 godziny". 21.20 Bez recept — ojciec. 22 Film fr. „Nosił wilk razy kilka".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
13.55 Program dla dzieci. 14.35 Jęz. angielski. 15.35 Film wł. „Przygody Pinokia". 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Przegląd tygodnia. 17.45 Program dla dzieci. 18 Program rozrywkowy. 18.50 TV dziecięca. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film muzyczny „Śpiewak z Meksyku". 21.40 Czarny kanał. 22 Kronika. 22.15 Program muzyczny. 23 Wiadomości.
WTOREK
9.25 Kronika. 11.25 Czarny kanał. 11.45 Program motoryzacyjny. 12.10 Odpowiedzi. 12.40 Wiadomości. 14.35 Jęz. angielski. 15.30 Program z Drezna. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Teleteka. 17.45 „Puszkin". 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Zawody. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD „Ubiegły rok". 21.35 W cieniu jednej rewolucji. 22.05 Kronika. 22.20 Studio Halle. 22.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
14.05 Studio „Gama". 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio „Relaks". 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16 Muzyka i Aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje trzech pokoleń. 22 Z kraju i ze świata. 22.23 Utwory Mozarta. 23.15 Wita Was Polska. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.06 Kalendarz kultury i nauki polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Gdańska.
PROGRAM II
14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Beethovena. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Utwory Stanisława Moniuszki. 16.40 Obywatele. 17 Co piszą o muzyce? 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Saldo panie dyrektorze. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19 Wieczór literacko-muzyczny. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 Czy znasz tę książkę. 19.40 Kontrapunkty. 20.20 Książki z zapomnianej półki. 20.30 Wspomnienie o Jerzym Lefeldzie. 21 Z Melpomeną przez wieki. 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 Słownik literacki. 23.35 Jazz na dobranoc.
PROGRAM III
14 Mistrzowie batuty. 15.05 Złote lata swingu. 15.30 Nie tylko melodia. 16.00 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie. 16.40 Reportaż — „Śpiewa Józefa S.". 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opery tygodnia. 19.50 „Bronić siebie". 20 „60 minut na godzinę". 21 Zapomniane koncerty. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Andrew Gold. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Młodzi poeci Krakowa. 23.05 Między dniem a snem.
PROGRAM IV
13.50 „W Jezioranach". 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy. 15 Studio „Gama" w stereo. 16.05 Jęz. francuski. 16.20 Śpiewa A. Majewska. 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 16.55 Odpowiadamy. 17 Muzyczne rozmaitości. 17.30 Popołudnie młodych. 18.05 Nasz stół powszedni. 18.25 Kalejdoskop nauki. 18.50 Śpiewa Alicja Majewska. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Jam session. 20.15 Muzyczne prowokacje. 21.15 Klasycy jazzu. 22.15 Wersje i kontrwersje.

Kronika wypadków

PIĄTEK. O godz. 11.45 na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Unii Lubelskiej, „maluch" SZC 8458 kierowany przez Aleksandra L. potrącił 64-letnią Irenę R. Ranną, z urazem głowy i obu nóg, odwieziono do szpitala. Trzy godziny później u zbiegu ulic Krzywoustego i Królowej Jadwigi, osobowa „Skoda" SZF 0502 kierowana przez Ludwika I. potrąciła na przejściu dla pieszych Jadwigę B., mieszkankę Grębic gm. Świerzno. I ten wypadek skończył się szpitalem.

Kilka minut przed godz. 17 na końcowym przystanku autobusowym koło Basenu Górniczego na ul. Gdańskiej, kierowca autobusu „Berliet" SZA 649-B, Edward S., dojeżdżając pojazdu najechał na przechodzącego mężczyznę, 26-letniego Jana W. ze Szczecina i przygniótł go do autobusu „Jelcz". Jan W. poniósł śmierć na miejscu.

Niedaleko Goleniowa, na drodze łączącej dwie wsie, prowadzony przez mieszkańca Szczecina 28-letniego Wiesława R. „maluch" SZE 3990 wpadł w poślizg na oblodzonej nawierzchni i wpadł całym pędem na słup wysokiego napięcia, z którego zerwały się przewody. Kierowca, wskutek urazu klatki piersiowej i co gorsza — porażenia prądem — zginął.

* * *

SOBOTA minęła w Szczecinie i województwie bezwypadkowo — nie otrzymaliśmy żadnych sygnałów z MO, pogotowia i Straży Pożarnej.

* * *

NIEDZIELA. Na przystanku WPKM przy ul. Wielkiej doszło do scysji pomiędzy kierowcą mikrobusu obsługującego trasę Wyspa Pucka — ul. Tkacka a 61-letnim Szczepanem G., którego kierowca nie chciał zabrać do wozu z uwagi na komplet pasażerów. Szczepan G., chorujący na serce, w pewnej chwili zasłabł i zmarł na zawał serca w karetce pogotowia.

W ŚWINOUJŚCIU-WARSZOWIE rozbił się o drzewo duży „Fiat" SZB 7924 kierowany przez niezrzeżwego Jacka K., mieszkańca Świnoujścia. Kierowca, z obrażeniami głowy i połamanymi nogami przebywa w szpitalu.

MILICJA ze Świnoujścia wykryła w mieszkaniu Jana Z. przy ul. Bohaterów Stalingradu — bimbrownię. Zabezpieczono aparaturę i zacier, a „producent" powędrował do aresztu.

DZIŚ nad ranem w Bielinie gm. Gryfice spaliła się (częściowo) chlewnia miejscowego hodowcy trzody. Spłonął dach budynku, paszy, spaliło się też żywcem 27 prosiąt i 4 wieprze. Straty — około 100 tys. złotych. (ap)

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa na cztery godziny dziennie, tel. 23-36-38. 2530-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański, 22-85-97. 1863-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk, 75-634. 2180-G
TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 22-66-81. 2933-G
TELEPOGOTOWIE — Eugeniusz Sarbok — 230-915. 3252-G
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 2380-G
COLOR Telepogotowie Marian Uznański — 23-24-86. 2343-G
ANTENY instaluję — Ryszard Dziwulski, 222-434. 3236-G
TAPETOWANIE, malowanie, tel. 231-765, Marien Fiuk. 2851-G
TAPETOWANIE, malowanie, 424-53. Ryszard Łysakowski. 2572-G
UKŁADANIE parkietów, cyklinowanie, Stanisław Mazurkiewicz, Traugutta 183, tel. 23-10-35. 1786-G
CYKLINOWANIE „Społem", tel. 22-05-86. 2096-G
TRANSPORT, meble, przeprowadzki. Henryk Kozłowski, 766-58. 2856l-G
NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 758-50 Edward Sikoczek. 2066l-G
ZDJĘCIA nagrobkowe na porcelanie w krótkich terminach wykonuje Foto-Mania, Szczecin, Parkowa 66. 2442-G
AUTO-naprawa — Tomasz Wójcik, tel. 722-68, prace blacharskie i spawalnicze, specjalność Fiat 126p. 1206-G
OCIEPLANIE drzwi systemem gabinetowym, montaż karniszy. 230-840 Marian Książkiewicz. 1636-G

KUPNO

KUPIĘ karoserię Fiata 125p, tel. 70-886. 2614-G

SPRZEDAŻ

SKÓRY listę sprzedam, Jagiellońska 87/27, po 16. 2017-G
MERCEDESA 200 D, 1974, sprzedam, tel. 822-698. 2525-G
BŁAM karakułowy, tanio sprzedam. Oferty 2512 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
SPRZEDAM konstrukcję metalową pod folię, 33×6,5 wraz z c.o. Władomość — Stargard, tel. 73-139. 2518-G
SPRZEDAM gładkie obrączki, tel. 22-42-75. 2521-G
SPRZEDAM maszynę do szycia, wielooczynościową, „Veritas" Wilcza 31/61. 2522-G
SPRZEDAM biurko gabinetowe, dywan, tel. 495-74. 2527-G
OKAZYJNIE sprzedam białą sypialnię, bardzo mało używaną, tel. grzecznościowy 22-65-93. 2531-G

LOKALE

MIESZKANIE, 2 pokoje z wygodami, zamienię na większe, tel. 22-42-75. 2520-G
ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Bielsku-Białej na podobne w Szczecinie. Władomość, tel. 716-54. 2532-G
M-3 na Kaliny zamienię na 4-pokojowe tel. 788-89 2526-G

MATRYMONIALNE

PAN samotny, lat 38, z mieszkaniem, poznam panią do lat 36, wykształconą obojętne, o przeciętnej prezencji, lubiącą ciepło rodzinne, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny, poważny. Oferty 2533 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

Zofii Plater-Zyberk
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża
składa:
NSZZ „Solidarność" Szpitala Kolejowego w Szczecinie.

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu nagłej śmierci śp. mgr inż.
Michała Platera-Zyberk
oraz zapewnienie, że odejście Michała jest również dla nas niepowetowaną stratą składają Żonie i Dzieciom przyjaciele z NSZZ „Solidarność" oraz pracownicy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Szczecinie.

14 lutego 1981 r. zmarł śp. mgr inż.
Michał Plater-Zyberk
Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
KOLEDZY

Kol. Eulalii Witczak
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI
składa:
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Gospodarczych.

Barbarze Stec
wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrygent i członkowie Chóru Parafialnego „Emmanuel".

Za ofiarowaną i udzieloną wielką pomoc serdeczną, życzliwość i zrozumienie, za udział w ceremoniach pogrzebowych
śp.
Józefy Szymulewicz
wszystkim, oraz ks. Zygmuntowi Zawitkowskiemu za piękne słowa pożegnania Zmarłej składa gorące podziękowania
JANINA SZYMULEWICZ I RODZINA.

Księdzu Kałamarzowi z parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża, dyrekcji i pracownikom Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali nam pomoc w tragicznych dla nas chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie naszej kochanej Córki i Siostry
śp.
Jadwigi Siodła
składamy serdeczne podziękowania RODZICE I SIOSTRA.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe w Szczecinie REDAKCJA pl Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr poczt. 70-952 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 457-21 dz miejski 462-35 dz ekonom -morski 427-77 dz sportowy 379-50 dz łączności z Czytelnikami 450-21 red poranna (od godz 6) 22-40--28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe Cena prenumeraty rocznej 312 zł Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 23 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Kiedy to się wreszcie skończy?

Lasek Arkoński — wielkim śmietniskiem

LASEK Arkoński, zamiast być nadal pięknym terenem rekreacyjnym, powoli staje się miejskim wysypiskiem śmieci. Piszemy o tym przynajmniej od lat pięciu, ale zjawisko — miast tracić na sile — jest coraz bardziej widoczne. Teraz, gdy wybierzemy się tam odetchnąć świeżym powietrzem, po przejściu kilku kroków natrafimy na przeróżne i przedziwne hałdy odpadków z mieszkań i zakładów pracy. Zamiast relaksu pozostaje niesmak i zdenerwowanie.

KILKA dni temu znów zostaliśmy zaalarmowani przez leśników PZM opiekujących się lasami komunalnymi. Krzysztof Grabicki i Antoni Jasek pokazali nam nową oazę śmieci, która wzięła się prawdopodobnie z generalnych porządków w prywatnym mieszkaniu. Nie opodal ul. Wincentego Pola, dosłownie 200 m od pętli tramwajowej, walają się puszki po konserwach, butelki, kartony, połamane szczątki mebli, papiery, worki, siano, kosz, a nawet... dwie sfatygowane protezy. Są ponadto stare zeszyty podpisane imieniem i nazwiskiem, jest również książeczka oszczędnościowa z wkładem 5 zł z tym samym nazwiskiem i adresem właściciela. Z personaliów tych wynika, iż osobą, która dopuściła się wykroczenia jest jeden z mieszkańców osiedla Klonowica.

PRZYPADEK to — dodajmy — wcale nie odosobniony. Temat Lasku Arkońskiego non stop gości na naszych łamach. Zmieniają się tylko przedsiębiorstwa, spółdzielnie i firmy oraz osoby, które zamiast wieźć odpady na miejskie wysypisko zatrzymują się dużo bliżej i po drodze — w Lasku Arkońskim. Były tam przecież już hałdy różnych faktur handlowych, tajnych dokumentów, miłosnych listów, skrawki skór, metalowe opiłki, zepsute według itd. itp.

Zjawisko jest niepokojące, bo nie zostało, mimo rozlicznych prób, opanowane. Laskowi grozi zagłada. Od zanieczyszczania terenu marnieją drzewa, usychają krzewy, zieleń jest łamana przez duże pojazdy wjeżdżające brutalnie na waskie ścieżynki. Mieszkańcy zamiast „zielonych płuc" mają w lesie cuchnące śmietniska!

PROBLEM jest, wbrew pozorom, bardzo poważny i uderza w samych mieszkańców Szczecina. O ochronie środowiska trzeba myśleć już teraz, bo las rośnie bardzo długo, powinien służyć kilku pokoleniom, a zniszczyć go można bardzo szybko. I trzeba tu odwołać się do rozwagi każdego z nas. Bo nie sposób przecież postawić pod każdym drzewem strażnika! Leśnicy, miejska służba porządkowa, funkcjonariusze MO — są w tym dziele pomocni, chociaż naszym zdaniem, kary dla szkodników powinny być dużo wyższe od obecnie obowiązujących.

(wys)

Fot. Z. Jodkowski

„100 lat" dla Jubilatów

W URZĘDZIE Stanu Cywilnego przy pl. Dzierżyńskiego 1 odbyła się uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego 10 par małżeńskich. Byli to państwo: Maria i Zdzisław Surowieccy, Helena i Zygmunt Kępowie, Czesława i Stanisław Małkowscy, Helena i Emil Legienzowie, Władysława i Brunon Klunderowie, Helena i Franciszek Fabiszewscy, Łucja i Wawrzyniec Konarscy, Helena i Jakub Heinrichowie, Maria i Franciszek Paszkowscy oraz Genowefa i Józef Boguccy.

Wiceprezydent miasta mgr Bogdan Krupa udekorował wymienione osoby medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", przyznanymi przez Radę Państwa. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele zakładów pracy, z których jubilaci odeszli na emeryturę, najbliższe rodziny oraz zaproszeni goście.

Uchwała MRN obowiązuje

W walce z alkoholizmem

OBOWIĄZUJE w Szczecinie uchwała Miejskiej Rady Narodowej z 20 listopada 1980 r., dotyczącą zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w dniu wyjątkowym. Odnosi się to do napojów o zawartości powyżej 18 proc. alkoholu. We wszystkich placówkach handlu detalicznego nie wolno go sprzedawać, a także w zakładach gastronomicznych III, IV i V kategorii w dniach: 10 i 27 w miesiącach liczących 30 dni i 28 w miesiącach mających 31 dni, a także 24 lutego (jeśli liczy on 28 dni) lub 25 lutego (w latach przestępnych).

Jeśli wyżej wymienione dni będą wolne od pracy — zakaz dotyczy dni poprzedzających je. Kontrole w zakresie wprowadzenia w życie tej uchwały rozpoczną się 24 bm. Jednocześnie Urząd Miejski informuje, iż osoby winne prowadzenia sprzedaży alkoholu w dniach, kiedy jest to zabronione lub wbrew warunkom zezwolenia — zgodnie z art. 25 § 1 i 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu będą podlegały karze aresztu do lat 2 i karze grzywny do 10 tys. zł.

Perpetuum mobile?

PO wielu latach zakończono odbudowę Zamku Książąt Pomorskich. Tak się przynajmniej szczecinianom wydawało, skoro dostrzegli odrestaurowane skrzydło muzealne (wzdłuż ul. Rycerskiej), ostatni fragment budowli dotychczas nie odbudowany po zniszczeniach wojennych. Nadzieje te okazały się jednak płonne. Ekipy konserwatorskie i remontowe będą tu miały chyba stałe, nie kończące się zajęcie. Okazało się, że w międzyczasie do ponownego remontu kwalifikuje się już i otoczone zostało rusztowaniem skrzydło północne z wieżą dzwonów (widokową), czyli ten fragment budowli, który jako pierwszy został odbudowany po zniszczeniach wojennych. Słyszy się więc głosy, że Zamek szczeciński to istne perpetuum mobile dla brygad remontowych. Kiedy uporała się z jakimś fragmentem, zawsze znajdzie się następny, który „dojrzał" do ponownego remontu... **(Jr)**

Praktyczny drobiazg

W SKLEPACH drogeryjnych oraz 1001 drobiazgów pokazały się tzw. wyciskacze do tub. Są to niepozorne przyrządy nie zostawiające w tubach pasty, kleju, kremu, farby itp. Jak bowiem wiadomo, samemu za pomocą rąk nie zawsze można dokładnie takie opakowanie wykorzystać. Wyciskacze są ponoć skuteczne i resztki produktów w tubach nie mają prawa się zmarnować. **(d)**

Nasiona już w sklepach

WPRAWDZIE powróciła zima, ale wielu działkowiczów i właścicieli ogródków przydomowych już myśli o czekających ich niebawem pracach przy przygotowaniu grządek oraz o siania warzyw i kwiatów. W ostatnich dniach na szczecińskim rynku pojawiły się w sprzedaży pierwsze nasiona. Sporym ich wyborem dysponuje np. sklep warzywno-owocowy pod patronatem Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych przy ul. Tkackiej. Co przezorniejsi już zaopatrują się w nasiona pietruszki, marchwi czy kapusty. Mamy nadzieję, iż nie zabraknie ich dla nikogo. **(su)**

Gdy przepali się żarówka

KIEDY przepali się żarówka — zaczyna się prawdziwy kłopot. W sklepach bowiem już od dłuższego czasu nie można nabyć żarówek stuwatowych, o „stopiećdziesiątkach" szkoda marzyć, zaś te o mocy 60 wat należą do rzadkości. Dostępne są jedynie słabe — 15- lub 25-watowe żarówieczki, którymi trudno oświetlić pokój czy kuchnię. Rozumiemy, że w dobie trudności energetycznych prąd należy oszczędzać, nie znaczy to jednak chyba, iż mamy wrócić do lamp naftowych czy świeczek (których zresztą także w sklepach nie ma). **(su)**

PROSZĘ O GŁOS

Pod Zamkiem—ciemności sprzyjają rabusiom

9 LUTEGO br. o godz. 22.30 grupa wyrostków zaczęła demolować samochody stojące koło Zamku Książąt Pomorskich. Samochodami tymi przyjechali widzowie do Teatru Muzycznego na przedstawienie „Carewicza". Rabusie nożami pocięli opony „Syreny", uszkodzili niektóre części samochodu. Chcieli poza tym ukraść inny samochód, na szczęście właściciel pojazdu wpore im przeszkodził.

Dodam, że dzieje się to nie po raz pierwszy. Zamek jest bardzo źle oświetlony. Warunki takie sprzyjają kradzieży samochodów, uszkadzaniu i demolowaniu pojazdów.

Na marginesie: chyba nikt nie pilnuje odbudowywanej części Zamku, szczególnie miejsca, w którym składowane są materiały budowlane. A jeśli nawet jest ktoś wyznaczony do pilnowania, to kiepsko wykonuje swoje obowiązki...

M.J. Bogusławski

Szczecin

To nie „Mazowiecki" lecz „Toruński"...

Afery nie było

OD około dwóch tygodni pojawił się w sklepach spożywczych jakiś dziwny gatunek chleba po 6,70 zł za kilogram. W smaku — jak twierdzą konsumenci — nie różni się prawie od „Mazowieckiego", który sprzedawano po 4 zł. Jego wygląd także jest bardzo podobny. Nic tedy dziwnego, że klienci podejrzewają personel sklepów o różne machlojki, a piekarzy — o nierespektowanie zarządzenia Rady Ministrów o zamrożeniu cen detalicznych na wybrane towary.

Zresztą nie jest to jedyny powód sporów jakie na tym tle wybuchają między sprzedawcą a nabywcą. Wiele osób kupuje bowiem nie cały, ale pół bochenka i potem daremnie czeka na 5 groszy reszty, jako że monety te znikły z obiegu. Natychmiast podejrzewają więc personel sklepu o „zbijanie fortun" na tych pięciogroszówkach. A jak postąpić wobec kogoś, kto pragnie kupić tylko ćwierć bochenka? Gdzie znaleźć pół grosza.

— TAK, wydaje mi się — **powiada prezes WSS „Społem" w Szczecinie Jerzy Malesa** — że macie rację. Ta niepodzielna cena, aczkolwiek zgodna z kalkulacją, ustalona została niezbyt szczęśliwie. Obliczyliśmy ją prosto: chleb „Toruński" poszpywany był makiem. Ponieważ maku brak, obniżyliśmy o odpowiednią kwotę cenę detaliczną. Obecnie więc klient zamiast 7 zł płaci 6,70.

— A JAK odróżnić ów przeceniony „Toruński" od „Mazowieckiego" skoro bochenki „na optykę" wyglądają jednakowo?

— W ZWIĄZKU z niemożnością rozwiązania sprawy druku nalepek — **wyjaśnia prezes** — wydaliśmy zarządzenie, aby każdy bochenek był trwale znakowany literami oznaczającymi jego gatunek, odciśniętymi na wypieku. Pierwszy raz słyszę o tym, że nie jest ono przestrzegane. Przyrzekam, że zajmę się tą sprawą osobiście i dopilnuję egzekwowania.

— I JESZCZE jedno. O tego typu zamianach cen, naszym zdaniem, należy powiadamiać opinię publiczną, choćby tylko po to, by uniknąć różnych podejrzeń.

— MA pan rację. Przyznaję, że był to z naszej strony błąd.

TAK WIĘC „afery" nie było. Swoją drogą zdziwienie budzi owa bezradność i nieumiejętność przewidywania ze strony handlowców, którzy podejmując różne, słuszne i potrzebne środki działania zdają się nie liczyć z ich skutkami społecznymi. Zwłaszcza zaś na tak niespokojnym i wstrząsanym raz po raz różnymi brakami towarowymi rynku, z jakim obecnie mamy wszyscy do czynienia. Tu dzisiaj nie ma spraw drobnych. **(ten)**

Pułapka dla kierowców

Jechać „na pamięć"?

W ZWIĄZKU z budową Trasy Zamkowej skierowano ruch pojazdów z Nabrzeża Wieleckiego na Bulwar Piastowski. Jest to zapewnę zabieg konieczny. Nie zadbano jednakże o zapewnienie prowadzącym samochody bezpieczeństwa na tej jezdni. Po zapadnięciu zmroku tonie ona w całkowitych ciemnościach i nawet ograniczenie tu prędkości do 40 kilometrów na godzinę nie daje gwarancji, że wyjdzie się z tej jazdy bez szwanku. Miejscowi kierowcy z większym doświadczeniem jeżdżą więc „na pamięć", jednakże tak początkujący jak i przyjezdni, nie znający dobrze naszych ulic, są w nie lada kłopocie. Trzeba zatem czym prędzej pomyśleć o jakimś oświetleniu tego objazdu. **(su)**

Notatnik szczeciński

◇ BEZPŁATNA poradnia prawna i punkt konsultacyjny w sprawach związkowych czynne są w klubie „Pocztylion" w każdy poniedziałek w godz. od 16.30 do 18.30. Telefon: 38-608.

◇ KLUB „Pinokio" (ul. Sikorskiego) zaprasza dziś na kolejną imprezę z cyklu „Mała Akademia Jazzu". W programie prezentacja aktualności jazzowych (P. Wróblewski), omówienie roli gitary w muzyce jazzowej (M. Mac) oraz występ zespołu „Laboratorium" z Krakowa. Początek g. 20.

◇ KDK „Słowianin" (ul. Korzeniowskiego 2) przyjmuje zapisy do zespołu recytacji i poezji śpiewanej. Przesłuchanie odbędzie się w sali nr 3 we wtorek o g. 16.30.

◇ KLUB Polityczny przy Stowarzyszeniu PAX zaprasza 24 bm. o g. 18 na spotkanie z dr. Michałem Kurowskim na temat „O co walczy służba zdrowia". Spotkanie odbędzie się w klubie „Kierunki" ul. Mariacka 6/8. Wstęp wolny.

◇ KURS szydełkowania rozpocznie się 24 bm. o g. 18.15 w Klubie Seniora przy ul. Jodłowej 3/7a (III piętro).

◇ KONCERT grupy „Laboratorium" odbędzie się dziś o g. 18 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku. Bilety do nabycia w kasie Zamku.

Jeździmy bez świateł! Dlaczego?

Dziś rano w Szczecinie

DZIŚ RANO, gdy wyjeżdżaliśmy do pracy powitały nas ulice pokryte śniegiem. Na szczęście nie było mrozu i samochody szybko „rozjeżdżiły" śnieżną pokrywę. Wyruszyliśmy więc na mały rekonesans w towarzystwie kpt. Władysława Kowalskiego ze służby ruchu KW MO w Szczecinie. Postanowiliśmy bowiem zobaczyć jak szczecińscy kierowcy w warunkach utrudnionego ruchu przestrzegają przepisy o jego bezpieczeństwie. Oto kilka spostrzeżeń:

Brama Portowa. Mimo świateł pieszi biegają po jezdni, powodując szereg niebezpiecznych sytuacji. Kierowcy denerwują się. Ale w pobliżu i nasz radiowóz „stanął dęba". Stało się to za przyczyną kierowcy „malucha" SZF 7763, którego właściciel skręcając — dopiero w ostatniej chwili zasygnalizował ten zamiar.

Ruszamy w kierunku ul. Gdańskiej. Na skrzyżowaniu oprócz świateł dyżuruje milicjant. Ruch bardzo duży, ale bez większych zakłóceń. Przy „Baltonie" spotykamy sierżanta Wiesława Sekindę. Ma tu dyżur.

— Jakie przewinienia popełniają kierowcy?

— Przeważnie „zapominają" o światłach. A przecież dzisiaj widoczność jest mizerna. Stojący obok nas „Fiat" 125 p, którego przed chwilą zatrzymałem (nr rej. SZB 9707) jechał ze Stargardu do Szczecina i... nie miał żadnych świateł sprawnych.

Ulica Ku Słońcu. Tu na pewnym odcinku jezdnie jednokierunkowe przechodzą w dwukierunkową. Nie wolno więc na poboczach parkować. Chyba z 10 wozów stoi tu sobie najspokojniej w świecie; najwidoczniej ich właściciele przepisy ruchu drogowego nie dotyczą. Proponujemy więc aby patrol WSW pojawił się tu i porozmawiał z właścicielami owych pojazdów.

Al. Piastów. Na torach stoi czerwony „Golf". Pani zasiadająca za kierownicą bezradnie rozkłada ręce. Pojazd nie chce ruszyć. Pomagamy więc pechowej kierowczyni spychając wóz na pobocze. W międzyczasie mija nas długi sznur nie oświetlonych samochodów. Dopiero na widok naszego oznakowanego pojazdu niektórzy przypominają sobie o światłach i natychmiast je włączają.

Skrzyżowanie al. Wyzwolenia, Świerczewskiego i Malczewskiego. Trwa tu niebezpieczna zabawa. Kierowcy jadący ul. Malczewskiego w kierunku pl. Grunwaldzkiego zatrzymują się przy znaku „stop". Po chwili ruszają do przodu. Jednak pojawiają się na al. Wyzwolenia niejako po omacku. Przyczyna? Potężny drewniany płot otaczający budowę podziemnego przejściu praktycznie wyklucza możliwość jakiejkolwiek obserwacji jadących z prawej strony al. Wyzwolenia pojazdów. A przecież wystarczyłoby tu postawić ogrodzenie z siatki. Kto ma o tym pomyśleć?

Ponownie wjeżdżamy na pl. Zwycięstwa. Tuż przed światłami nasza przednia szyba pokrywa się raptownie warstwą roztopionego śniegu i błota. „Urządzenia" nas w ten sposób „Zastawa 1100" nr rej. SZS 9645 pozbawiona obu tylnych fartuszków nad kołami...

Kończymy rajd. Jest godzina 8. Na ulicach nadal mroczno. Jednak coraz więcej wozów porusza się już teraz bez świateł. Wiele z nich jest nadal niewidocznych. Kapitan Kowalski prosi o przekazanie Czytelnikom „Kuriera" pewnej informacji. Mianowicie coraz więcej samochodów zostaje zaopatrzonych przez swoich właścicieli w podwójne światła „stop". Montowane są na wysokości tylnej szyby. Te innowacje są zabronione przez kodeks ruchu drogowego. Prosimy więc pamiętać o tym fakcie. **(Macz)**